Pełna tabela loterji na str. 5

Rok X
Nr. 234

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem
PRR
Warszawa,
sobota 17 sierpnia 1935 r.

ABC
NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY
10 GROSZY

NASZE ABC

Odgłosy z Francji

Ostatnie wypadki w Brest i Toulon są groźnem memento dla tych wszystkich, którzy jeszcze wierzą w możność utrzymania się dzisiejszego stanu rzeczy w Europie. Tak się bowiem złożyło, że Francja, która przed stu kilkudziesięciu laty pierwsza podniosła sztandar rewolucji, dziś jest społeczeństwem reprezentującem najlepiej dawny porządek rzeczy.

Na takie właśnie stanowisko Francji złożyło się szereg okoliczności. Nie bez znaczenia jest fakt, że właśnie we Francji powstały ideowe podstawy, na których został zbudowany dziś w gruzy rozsypujący się świat. Francja reprezentuje dziś starą tradycję polityczną, niechętnie decydującą się na ryzykowne skoki w niewiadome, zwłaszcza, że w niektórych krajach te skoki nie przedstawiają się zbyt zachęcająco dla trzeźwego umysłu łacińskiego Francji. Sama struktura społeczna Francji, w której skoncentrowany kapitalizm nie osiągnął tych rozmiarów, jak gdzieindziej nie stawia pewnych zagadnień w tak ostrej formie. Większe natomiast zdemoralizowanie t. zw. politycznej elity utrudnia wkroczenie na nową drogę.

Temniemniej i we Francji również zjawiają się zwiastuny nadchodzących przemian. Wypadki lutowe w Paryżu były reakcją niestety niedostateczną, tężyzny, jaka mimo wszystko tkwi w społeczeństwie francuskiem. Croix de feu jest próbą organizowania zdrowych sił w społeczeństwie francuskiem, choć bez dostatecznie wyraźnego programu społecznego. Wzmożenie się wpływów komunistycznych, a ostatnio wypadki w Brest i Toulon są przejawem wrzenia, wyzyskiwanego przez czynniki wrogie Francji.

Wypadki we Francji swojem znaczeniem wybiegają bardzo daleko poza granice Francji. Nie Nietylko dlatego, że przez długi czas cały świat zwracał baczną uwagę na to, co się dzieje we Francji, a Paryż uważany był za stolicę świata. Wypadki francuskie mają dlatego przedewszystkiem takie znaczenie, że odbywają się w kraju, który jest sztandarowym reprezentantem dawnego porządku rzeczy i dlatego mogą się okazać decydujące nietylko dla Francji, ale i dla całej Europy.

Dla Polski wypadki francuskie mają specjalne znaczenie. Nie dość pamiętamy o tem, że Francja jest naszym najważniejszym sojusznikiem. Międzynarodowy porządek rzeczy, ustalony Traktatem Wersalskim, opiera się przedewszystkiem na Francji. Wewnętrzne wypadki francuskie mogą mieć więc duży wpływ na to, czy rząd francuski będzie chciał i mógł bronić tego właśnie stanu rzeczy.

Przyszłość Polski zależy oczywiście od naszej własnej siły. Ale układ sił międzynarodowych, a w szczególności pozycja Francji ma tu również spore znaczenie.

J. K.

Trudności z drugorocznymi

Kuratorja otrzymały zalecenie, aby uczniowie drugoroczni z gimnazjów typu przyrodniczo - matematycznego, przyjmowani byli do nowych klas III-ch, mimo istniejących różnic w programie nauki. Uczniowie drugoroczni będą musieli jednakże w ciągu najbliższego roku szkolnego przejść dodatkowe wykłady z łaciny.

W locie na biegun północny

Willey Post poniósł śmierć

Katastrofa samolotu na Alasce

SEATTLE, 16. 8. (PAT.). Lotnik amerykański Willey Post, który w towarzystwie znanego aktora amerykańskiego Willy Roggersa zamierzał dokonać dziś przelotu nad biegunem w kierunku Leningradu, zwalił się z samolotem na ziemię o 15 mil od Point Barrow, najbardziej wysuniętej na północ placówki, zamieszkałej przez białych w Ameryce.

Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Miljony powodzian w Chinach

SZANGHAJ, 16. 8. (PAT.). — Pomimo wielkich wysiłków, nie udało się zatrzymać wezbranych fal Haong - Ho. W Szantungu zachodnim pod wodą stoi przeszło 6000 klm. kw., utonęło tam zgórą 300 osób. W Ho - Pei południowem 500 wsi jest zalanych, 30 tysięcy domostw zniszczonych, tysiące kilometrów kw. pól ryżowych zniszczonych. Wszędzie panuje głód.

Liczba uchodźców z ziem ogarniętych powodzią, dochodzi do 400.000. Ludność odżywia się korą z drzew. W prowincji Ho-nan liczba powodzian dochodzi do 1.700.000.

18 złotych za lwicę

HAARLEM, 16. 8. (PAT). Odbyła się tutaj oryginalna licytacja dzikich zwierząt. Zwierzęta, wypożyczone przez Hagenbecka jednemu z wędrownych cyrków, przybyłemu do Holandji, zostały przez jednego z holenderskich wierzycieli obłożone aresztem. Za piękny okaz tresowanej lwicy zapłacono śmieszną sumę 18 złotych, za tresowanego niedźwiedzia brunatnego 45 złotych.

Agresywne wystąpienie kandydata na prezydenta Stanów Zjedn.

NOWY JORK, 16. 8. (PAT.).— Senator Huey Long (ze stanu Luizjana) wystąpił wczoraj znowu z atakiem na prezydenta Roosevelta, oświadczając: „Jeżeli republikanie wysuną kandydaturę Hoovera, a demokraci — Roosevelta, to ja będę kandydował, jako niezależny, opierając się na mojej organizacji „Share the wealth", liczącej 10 miljonów członków.

Po raz pierwszy od szeregu lat

Berlin wykazał nadwyżkę urodzin

BERLIN, 16. 8. (PAT.). Ukazała się urzędowa statystyka ruchu ludności w Rzeszy za rok 1934. Ze statystyki tej wynika, że w Berlinie po raz pierwszy od szeregu lat zanotowano zwyżkę urodzin nad zgonami w stosunku 1.3 na 100 mieszkańców. Na 1000 osób wypada 13.8 małżeństw. Największy przyrost naturalny wykazuje nadal Śląsk Opolski, gdzie, mimo iż stosunek małżeństw jest niższy, bo wynosi 10.5 nadwyżka urodzin wyraża się liczbą 14.4.

Rząd Stanów Zjedn. zakupił olbrzymie ilości srebra

WASZYNGTON, 15. 8. (PAT.). Niedawny spadek ceny srebra na rynku światowym spowodował, iż w Londynie zaczęły krążyć pogłoski o wstrzymaniu zakupu srebra przez skarb amerykański. Pogłoskom tym zaprzeczają stanowczo oświadczenia Morgentau'a wobec przedstawicieli prasy Stanów Zjednoczonych, stwierdzające, iż rząd amerykański wcale nie zmienił swej dotychczasowej polityki, a przeciwnie zakupił wczoraj olbrzymią ilość srebra przewyższającą całą produkcję amerykańską srebra w roku 1934.

Dziennikarz Jones Zamordowany przez bandytów chińskich

PEKIN, 16. 8. (PAT.). —Dziennikarz angielski Jones został zamordowany przez bandytów, którzy go uprowadzili. Ciało jego przeszyte trzema kulami znalazły w pobliżu Pao - Czang wojska ścigające bandytów. Sądzą, iż morderstwo zostało popełnione dnia 12 b. m.

PEKIN, 16. 8. (PAT.). — Żołnierze, którzy znaleźli ciało Jonesa, należeli do oddziału wojsk chińskich, wysłanych przez władze Czaharu dnia 14 sierpnia dla utrzymania kontaktu z bandytami. Już dnia 8 sierpnia bandyci, którzy uprowadzili Jonesa, oddali go w ręce innej szajki, ta zaś zażądała większego okupu, a mianowicie 8000 f. st. Okupu jednak nie złożono bandytom, gdyż chociaż władze brytyjskie sumę żądaną ofiarowały, jednak nie zdołano jej doręczyć bandytom.

Po rozruchach w Brest i Tulonie

PARYŻ, 16. 8. (PAT.). Prefekt morski w Brest admirał Laurent wydalił 2-ch robotników, pracujących przy budowie pancernika za udział w ostatnich rozruchach. Również za karę zmniejszono płacę robotnikom, oraz udzielono nagany około 1.000 robotnikom, t. j. tym, którzy nie stawili się do pracy w dniu 6 i 7 b. m. w czasie pamiętnych rozruchów. Sądy skazały 6-ciu uczestników rozruchów. Wyroki opiewają od 6 tygodni do 6 miesięcy więzienia.

Trybunał karny, urzędujący w Tulonie, skazał również 4 uczestników zajść na kilkomiesięczne kary więzienne.

Bałtyk—Morze Czarne

Polsko-rumuńskie uroczystości w Mamaja

KONSTANCJA, 16. 8. (PAT.). Wczoraj popołudniu na jeziorze Sudghiol koło Mamaja odbyło się poświęcenie przystani z udziałem kajakowców polskich. Przybyłego króla powitali członkowie rządu rumuńskiego oraz delegacja polska. Raport ze spływu kajakowego złożył królowi gen. Wieczorkiewicz.

Skolei dłuższe przemówienie wygłosił poseł R. P. Arciszewski, podkreślając, że morze rumuńskie drogie jest sercu Polaków, gdyż Bałtyk i Morze Czarne stanowią zasadniczy warunek rozwoju obu narodów, ich wolności i wspólnej potęgi. Ścisła współpraca dwóch wielkich państw sprzymierzonych na dwóch morzach warunkuje ich rozwój, pomyślność i wielkość, służąc jednocześnie narodom sąsiednim na drodze utrwalenia pokoju. Poseł Arciszewski wyraził dalej podziękowanie za tak gorące przyjęcie, zgotowane spływowi polskiemu i nadzieję, że podobne imprezy zarówno polskie, jak i rumuńskie powtarzane będą corocznie, łącząc młodzież obu krajów przez Wisłę, Dunaj, Czarne Morze i Bałtyk.

Następnie król przeszedł przed frontem kajakowców polskich, poczem delegacja polska wręczyła królowi pamiątkową plakietę złotą Ligi Morskiej oraz mapę przedstawiającą połączenia wodne Bałtyku z Morzem Czarnem.

Gen. Wieczorkiewicz wręczył puhar bronzowy, ofiarowany przez Gdynię miastu Konstanca, a zawierający wodę przywiezioną przez spływ z morza Bałtyckiego.

Król odznaczył posła R. P. Arciszewskiego, generała Wieczorkiewicza i dyrektora Ligi Morskiej Czerminskiego medalami zasługi.

Wieczorem miasto Konstanca wydało bankiet, na którym obecny był król, członkowie rządu rumuńskiego i delegacja polska.

Po uroczystym bankiecie, który przeciągnął się do późnego wieczora, król wraz z posłem Arciszewskim, delegacja polską, członkami rządu z premjerem na czele oraz z całem swem otoczeniem, udał się na molo w Mamaia. Tutaj poseł Arciszewski wręczył królowi puhar z wodą z Bałtyku, przywiezioną przez spływ polskich kajakowców, wypowiadając przytem następujące słowa:

— Nikt lepiej, niż nasze dwa narody nie jest przeznaczony, by połączyć morza północne z morzami południa.

Jego Królewska Mość, wziąwszy puhar z rąk posła Rzeczypospolitej, zwrócił się do obecnych, mówiąc:

— Wyrażam przekonanie, iż temu aktowi symbolicznemu odpowie rzeczywistość ścisłej łączności Bałtyku z Morzem Czarnem poprzez węzły przyjaźni, łączące oba narody.

Wśród uroczystego milczenia obecnych król przelał wodę z puharu w fale Morza Czarnego jako symbol wiecznego zbratania tych mórz.

Smierć przodownika policji w walce z mordercami

SIEDLCE, 16. 8. (tel. wł.). — Wczoraj, w dniu święta Wniebowzięcia N. M. P., w czasie odpustu we wsi Żelisew Podkościelny wynikła krwawa rozprawa na zabawie między braćmi Franciszkiem i Józefem Pacholakami, Jakiem Łęgasą a Stanisławem Kowalczykiem. Po krótkiej bójce Pacholakowie i Łęgasa rzucili się z nożami na Kowalczyka, zadając mu kilka śmiertelnych ciosów w klatkę piersiową. Ciężko ranny Kowalczyk zmarł po kilku minutach. Zabójcy r... się do ucieczki.

Zawiadomiona o zabójstwie policja zarządziła pościg pod kierunkiem komendanta posterunku P. P. w Kotyniu, przodownika Franciszka Miąca.

Po krótkim pościgu okazało się, iż Łęgasa i Franciszek Pacholak ukryli się w pobliskiej wsi Marysin, w zagrodzie Felicji Osińskiej. Policja zażądała otwarcia drzwi, wówczas z zagrody padło kilka salw rewolwerowych. Kule zraniły ciężko przodownika Miąca i jednego z biorących udział w pościgu, rolnika Józefa Rojka. Po kilku minutach przod. Miąc i Rojek padli trupem na miejscu. Po śmiertelnych strzałach obaj zabójcy uciekli przez okno. Za uciekającymi pogoniła ludność miejscowa. W czasie strzelaniny raniono jeszcze trzy osoby.

Wiadomość o zbrodni napastników nadeszła w godzinach wieczorowych do Siedlec, skąd wyjechał wkrótce oddział policji, w hełmach i pancerzach, pod kierunkiem komisarza Jarzębskiego i podkomisarza Kozłowskiego.

Obława policji trwała całą noc. Wszystkich zabójców aresztowano. Do więzienia w Siedlcach przewieziono braci Pacholaków i Łęgasę.

Zwłoki tragicznie zmarłych przewieziono do Siedlec i złożono w kostnicy szpitalnej. Pogrzeb przod. Miącka prawdopodobnie odbędzie się w poniedziałek.

Wczoraj rozpoczęła się międzynarodowa olimpjada szachowa

Wczoraj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie olimpjady szachowej, zorganizowanej w Warszawie przez Polski Związek Szachowy. W udekorowanych salach oficerskiego kasyna garnizonowego, zebrali się szachiści 20 narodów, aby wziąć udział w turnieju o drużynowe mistrzostwo świata.

W imieniu Polskiego Związku Szachowego powitał zebranych w nieobecności prezesa Związku, wojewody Nakoniecznikow - Klukowskiego — podpułkownik dyplomowany dr. Steifer.

W dalszym ciągu ppłk. dr. Steifer powitał reprezentantów Stanów Zjednoczonych, obecnych posiadaczy puharu olimpijskiego, a następnie przedstawicieli szachistów wszystkich innych państw, biorących udział w obecnej olimpjadzie. Część swego przemówienia mówca poświęcił mistrzowi świata dr. Alechinowi, którego zebrani powitali długotrwałą owacją.

W imieniu szachistów całego świata odpowiedział w serdecznych słowach mistrz świata dr. Alechin, który wyraził szczere zadowolenie, że obecna limpjada została zrganizowana przez Polski Związek Szachowy w Warszawie, w mieście, w którem gościł on już kilkakrotnie, wynosząc zawsze jak najmilsze wspomnienia.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych w wyniku losowania ustalono następującą kolejność drużyn państwowych w turnieju:

1) Polska, 2) Danja, 3) Austrja, 4) Finlandja, 5) Litwa, 6) Estonja, 7) Palestyna, 8) Rumunja, 9) Anglja, 10) Czechosłowacja, 11) Stany Zjednoczone, 12) Węgry, 13) Szwecja, 14) Włochy, 15) Irlandja, 16) Francja, 17) Łotwa, 18) Szwajcarja, 19) Jugosławja oraz 20) Argentyna.

Pierwsza runda rozgrywek rozpoczęła się wczoraj o godz. 18-ej.

Bałagan organizacyjny imprezy „Poznaj stolicę"

Agencja „Iskra" donosi:

Wskutek niedostatecznej repartycji kart uczestnictwa na przejazdy do Warszawy dla uczestników imprezy „Poznaj Stolicę" wiele osób, nie mogąc nabyć kart uczestnictwa w miejscu zamieszkania, otrzymało z kas bilatowych zaświadczenia, stwierdzające ich kania, otrzymało z kas biletowych normalnemi bez kart uczestnictwa.

Ażeby ułatwić takim uczestnikom powrót do miejsca zamieszkania Minister Komunikacji zezwolił w drodze wyjątku na skorzystanie w drodze powrotnej ze zniżki, jaka zasadniczo służy posiadaczom kart uczestnictwa, t. j. około 80 proc., na podstawie zaświadczeń wydanych przez kasy kolejowe stacji pierwotnego wyjazdu.

Repartycja kart uczestnictwa odbywa się bez udziału Ministerstwa Komunikacji i przeprowadzona została przez organizatorów imprezy z pominięciem wielu pomniejszych miejscowości, skąd jednakże był spory napływ uczestników.

Student i uczeń z Łodzi utonęli w morzu

KUŹNICA na Helu, 16.8. PAT. Student Jurga-Błaszkowski i uczeń Molke, obaj z Łodzi, w drodze powrotnej z wycieczki kutrem rybackim płynęli z Rzucewa do Kuźnicy łodzią, którą holował kuter rybaka Ryszarda Nimota. W pewnej chwili łódź do połowy zalana została wodą. Uczeń Molke i student Jurga-Błaszkowski zatonęli. Zwłoki wydobyto. Rybak Ryszard Nimot nie miał zezwolenia na wożenie pasażerów. Wypadkowi przypatrywało się z kutra 32 osoby, z których żadna nie umiała pływać. Przeciwko Nimotowi wszczęto dochodzenia sądowe.

Niesamowity huragan w Krakowie

dokonał w ciągu kilkunastu minut strasznego zniszczenia

Kraków, 15 sierpnia.

Wczorajszy wieczór pozostanie długo w pamięci krakowian, szczególnie tych, którzy około godziny 22-ej znajdując się na mieście, byli świadkami niesamowitego huraganu, który w ciągu pół godziny zdołał dokonać strasznego dzieła zniszczenia.

Huragan zerwał się nagle, a równocześnie lunęły potoki deszczu i posypał się grad. Rozpętała się burza, która przybrała nienotowane w Krakowie rozmiary.

W pierwszej chwili zgasło światło elektryczne. To pioruny uderzyły kilkakrotnie w przewody, przez które płynie prąd elektryczny z Jaworzna do Krakowa.

Huragan uderzył w miasto i tutaj siał zniszczenie, zrywając dachy, wywracając rusztowania, wyrywając z korzeniami i łamiąc drzewa, rwąc przewody telefoniczne i tramwajowe.

Gdy po kilkunastu minutach wiatr ustał, oczom przechodniów przedstawił się ogrom dokonanego zniszczenia.

OFIARY W LUDZIACH

Huraganowa burza zastała m. in. ks. Długosza, redaktora „Dzwonu Niedzielnego" i wikarjusza przy kościele Marjackim ks. Wieczorka, wracających bryczką z Dworku Falenckiego. W pewnym momencie wicher rzucił bryczką o przydrożne drzewo, skutkiem czego ks. Wieczorek doznał złamania nogi i żebra.

To znów dozorca Zygmunt Syc wpadł pod zerwany przez wichurę parkan koło Bibljoteki Jagiellońskiej i doznał złamania nogi. Jan Polus, zajęty w wapienniku przy ul. Konopnickiej, doznał złamania żebra. Belki zerwanego dachu potłukły palacza cegielni. Jana Tomalę. Na ul. Rydlówka zerwane przez wicher przewody elektryczne upadły na Rozalję Muchową, która została porażona prądem. Drobniejszych wypadków tego rodzaju zanotowano kilkadziesiąt.

ZNISZCZENIE PLANT

Istne pobojowisko przedstawiały po przejściu burzy planty. Sto kilkadziesiąt drzew zostało bądź złamanych, bądź wyrwanych z korzeniami, a prawie wszystkie drzewa straciły część konarów. Wiele ucierpiały również parki krakowskie, a przy drogach z Krakowa do miejscowości podmiejskich niemal wszystkie drzewa są poniszczone. Ofiarą huraganu padły również historyczne lipy ks. Józefa Poniatowskiego obok pałacyku przy ul. Księcia Józefa. Na ul. Basztowej, Pomorskiej i w wielu innych miejscach spadające konary drzew uszkodziły przewody tramwajowe, powodując godzinną przerwę w komunikacji tramwajowej.

STRATY W BUDYNKACH

Niemniej wielkie straty spowodowała burza w budynkach. W wapienniku przy ul. Konopnickiej oraz w cegielni przy ul. Kobierzyńskiej burza wywróciła dwa wysokie kominy fabryczne. Na ul. Krasickiego zwalony przez burzę komin przebił dach sąsiedniej kamienicy, przy ul. Piekarskiej zerwany został dach nad kaplicą S. S. Miłosierdzia. Na ul. Czarnowiejskiej wysoki mur zwalił się na dom sąsiedni. Burza wywróciła pozatem szereg rusztowań przy budujących się domach. Ponadto wiatr zerwał kilkanaście dachów na realnościach w różnych częściach miasta. Poważne straty poniosły krakowskie kluby sportowe. Na boiskach „Wisły" i „Garbarni" wicher pozrywał dachy z trybun i powywracał parkany. Według opinji fachowców straty spowodowane przez burzę wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

OMAL NIE WYBUCH PROCHOWNI

Burza omal nie wywołała katastrofalnego wybuchu prochowni wojskowej w Bonarce. Huragan spowodował zniszczenie dachu tego objektu i tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że nie nastąpił tam wybuch nagromadzonych materjałów.

Straż pożarna i pogotowie ratunkowe pracowały przez całą noc. Przez dłuższy czas wszystkie karetki pogotowia oraz wozy strażackie bawiły na mieście, interwenjując w licznych wypadkach.

GOŁĘBIE OFIARĄ BURZY

Na Rynku Głównym koło kościoła Marjackiego ucierpiały gnieżdżące się tam gołębie. W czasie huraganu zginęło kilkadziesiąt gołębi, które miotane burzą uderzały o ściany domów i padały zabite.

Przez cały dzień dzisiejszy służba miejska usuwała ślady zniszczenia po wczorajszej burzy.

Król włoski na miejscu katastrofy

Bilans strat zerwania tamy pod Ovadą

RZYM, 15.8. (PAT). — Na miejsce katastrofy w dolinie rzeki Orba przybył wczoraj król włoski, który zwiedzał obszary, zniszczone wskutek zerwania tamy, informując się o losie ofiar oraz o rozmiarach szkód.

Wedle doniesień prasy, bilans katastrofy przedstawiał się następująco: zniszczone są 4 mosty, z których jeden kolejowy, długości 110 mtr. na linji Aleksandrja — Ovada — Genua, zniesiony został przez wodę na odległości pół kilometra. Zniszczeniu uległy dwa kilometry linji kolejowej.

Przewody wodociągowe długości 2 klm, dostarczające wodę do Ovada, zostały tak poważnie uszkodzone, iż — zdaniem fachowców — trzeba będzie dwóch lat, aby je uruchomić. Linje telegraficzne są zerwane. Drogi komunikacyjne i szosy rozmyte i zalane wodą. Przewody elektryczne uszkodzone, pola i ogrody pokryte są mułem i kamieniami. Wiele drzew zostało dosłownie skoszonych, jak trawa.

Setki domów zawaliło się lub zostało porwanych przez strumienie wody. Na polach leżą meble, części domów, maszyn rolniczych i narzędzia pracy.

Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

GENUA, 16.8. (PAT). Starace, sekretarz partji faszystowskiej, odwiedził w Ovada w szpitalu rannych w ostatniej katastrofie, a rodzinom ofiar wręczył 50.000 lirów w imieniu Mussoliniego i 25.000 lirów w imieniu partji.

Pogrzeb 42 ofiar odbędzie się dziś popołudniu. Burmistrz w Ovada ogłosił, iż katastrofa zniszczyła 96 domów, a 132 rodziny opłakują śmierć swoich bliskich. Liczba ofiar w Novi wynosi ogółem 100 zabitych.

Minister pracy wyznaczył komisję dla zbadania przyczyn katastrofy.

Komunikacja Ovada — Aleksandria będzie dzisiaj wznowiona.

RZYM, 15.8. (ATE). — Generał Pelegrini, wysłany do Kairu na czele komisji śledczej, wyłonionej dla zbadania przyczyn tragicznej katastrofy lotniczej w której niedawno m. in. padł ofiarą minister robót publicznych Luigi Razza, nadesłał z Kairu obszerne sprawozdanie, które wyklucza jakikolwiek sabotaż, gdyż samolot w czasie krótkiego postoju na lotnisku Almaza pod Kairem był stale pod najściślejszą kontrolą.

Sprawozdanie wyklucza ponadto możliwość, że przyczyną katastrofy było nierozważne manewrowanie pilotów, gdyż załoga samolotu należała do jednej z najdoskonalej wyszkolonych w awjacji włoskiej. Należy raczej przypuszczać, że bliżej nieokreślony defekt w motorze zmusił pilota nagle do powrotu na lotnisko Almaza. Przy tej sposobności samolot prawdopodobnie zbyt nagle stracił na szybkości, a następnie dostał się w korkociąg.

Nie jest również wykluczone, że pilot usiłujący lądować, wprowadzony został w błąd przez gęstą mgłę przyziemną.

W Paryżu mówi się o pokoju

W Afryce szykują się do wojny

KONFERENCJA ROZPOCZĘŁA SIĘ

PARYŻ, 16.8. (PAT). Havas donosi: Konferencja przedstawicieli mocarstw sygnatarjuszy traktatu z r. 1906 o Abisynji rozpoczęła się dziś zrana od rozmowy Aloisi'ego, Edena i Lavala i ich współpracowników na Quai d'Orsay, w sali t. zw. ambasadorskiej abok gabinetu ministra Spraw Zagranicznych. Salon t. zw. okrągły abok gabinetu Lavala przeznaczono na narady, w których uczestniczyć będzie większa ilość osób, a w sali zegarowej, w której był podpisany pakt Briand - Kellogg, odbywać się będą plenarne posiedzenia wszystkich trzech delegacyj.

STANOWISKO „TRZECH"

PARYŻ, 15.8. (PAT). — Agencja Havasa w przededniu rozpoczęcia obrad konferencji w ten sposób reasumuje stanowisko trzech państw: Anglja, jak twierdził wczoraj minister Eden, troszczy się o zapewnienie pokoju i poszanowanie paktu Ligi Narodów. Dopuszcza ona możliwość penetracji włoskiej do Abisynji tylko w dziedzinie gospodarczej.

Włochy ze swej strony potwierdzają swe postanowienie odwołania się do siły zbrojnej, jeżeli nie można będzie doprowadzić do pokojowego załatwienia sporu w sposób, dający Włochom wystarczające gwarancje. A należy podkreślić, że stanowiska te mają wyraźny charakter żądań maksymalnych.

Francja również jak i Anglja, żywi gorącą chęć zapewnienia pokoju i niedopuszczenia do osłabienia zobowiązań paktu Ligi Narodów. Przedstawiciel Francji będzie też pracował z całym wysiłkiem nad znalezieniem rozwiązania, które w razie przyjęcia przez obie strony, przyznając Włochom daleko idącą satysfakcje, pozwoliłoby uniknąć wojny i jej ewentualnych konsekwencyj w stosunku do Ligi Narodów i utrzymania stabilizacji europejskiej.

450 TYS. ŻOŁNIERZY W POGOTOWIU

PARYŻ, 15.8. (PAT). — „Le Matin" donosi z Londynu: Według wiadomości, jakie nadeszły z Addis - Abeby, rząd abisyński wysłał drogą kolejową w kierunku Harrar poważne zapasy broni i amunicji. Pozatem ze stolicy odesłano transporty karawanowe z amunicją i bronią w kierunku prowincyj granicznych.

Według informacyj z Addis-Abeby, w prowincjach północnych zgromadzono 450.000 żołnierzy w pogotowiu wojennem. Na czele tej armji stoją Ras Kassa, gubernator Gondaru, Ras Seyam, gubernator Tigru, i Ras Dedjaz Azalah, gubernator pogranicznego okręgu północnego.

JAPONJA DOSTARCZA BROŃ

PARYŻ, 15. 8. (PAT). „Le Matin" donosi z Londynu, że według otrzymanych tam wiadomości z Addis - Abeby, do Abisynji przybył ostatnio transport 2 tysięcy karabinów maszynowych z Japonji.

PRZYGOTOWANIA WŁOCH W DODEKANEZIE

PARYŻ, 15. 8. (PAT). Korespondent londyński „Echo de Paris", omawiający obecny stan naprężenia w stosunkach włosko - angielskich, pisze: w Londynie wskazuje się na przygotowania wojskowe Włoch w Dodekanezie, gdzie ogłoszono stan wojenny.

Archipelag znajduje się właściwie w stanie blokady. Wyspa Leros została zamieniona na ufortyfikowaną bazę wojskową. Ufortyfikowano również wyspy Rodos, Kalymnos i Scarpento.

Ze swej strony rząd angielski poczynił przygotowania na Malcie. Zreorganizowano system obrony lotniczej wyspy, a gubernator wyspy wydał zarządzenia, zmierzające do ochrony ludności przeciwko atakom gazowym. Wzmocniono pozatem flotę wojenną. Rząd angielski zwrócił również uwagę na wzmocnienie sił obronnych Egiptu.

W angielskich kołach politycznych, konkluduje korespondent, coraz bardziej umacnia się tendencja do uniknięcia za wszelką cenę konfliktu. Poważna część opinji publicznej, przeważnie w kołach liberalnych, jest zdania, że należy przyznać Włochom pewne ustępstwa terytorjalne.

ZNÓW INCYDENT

LONDYN, 15.8. (PAT). — Agencja Reutera donosi z Dżibuti: Na stacji Dizedazua, kolei Dżibuti — Addis-Abeba, wydarzył się incydent, w czasie którego sekretarz konsulatu włoskiego w Adenie Mecenate, został ciężko ranny przez policjanta abisyńskiego. Policjant jest również ranny.

Incydent nie przybrał poważniejszych rozmiarów, dzięki odjazdowi pociągu.

LONDYN, 15. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Rzymu: We włoskich kołach oficjalnych nic nie wiedzą o rzekomym incydencie na stacji Dizedazua, w czasie którego miał być raniony przez abisyńskiego policjanta sekretarz poselstwa włoskiego w Adenie.

ADDIS ABEBA, 16.8. (PAT). Ogłoszono tu komunikat urzędowy, według którego na dworcu w Diredua pewien podróżny włoski, któremu policjant kolejowy zwrócił uwagę na zakaz podawania bagażu do wagonu przez okno, spoliczkował policjanta i obrzucił go wyzwiskami. Policjant odpowiedział uderzeniem. W związku z tym incydentem, gubernator Harraru wystosował pismo do konsula włoskiego.

OBAWA PRZED ZAMKNIĘCIEM KANAŁU SUEZKIEGO

LONDYN, 16.8. (PT). Agencja Reutera donosi z Rzymu: W prasie tutejszej wyśmiano myśl o tem, że z pomocą członków Ligi Narodów mogłaby zamknąć kanał Suezki dla okrętów wojennych. Należy jednak stwierdzić, że w kołach włoskich panuje obawa, że ta myśl będzie urzeczywistniona. Zdają tu sobie sprawę, że jest to jedyna sankcja, która miałaby dla Włoch poważne znaczenie.

MILJON WŁOCHÓW POD BRONIĄ

RZYM, 16.8. (PAT). Ogłoszono tu urzędowo, że liczba powołanych do wojska we wrześniu wyniesie ogółem miljon ludzi po wcieleniu w tym czasie do szeregów roczników 1911, 1913 i 1914, powołanych dekretem z dnia 14 sierpnia.

Zgon generała Trzaski-Durskiego

Wczoraj o godzinie 3-ej popoł. zmarł w szpitalu powszechnym w Wadowicach emerytowany generał broni ś. p. Karol Trzaska-Durski w wieku 86 lat.

Katastrofa lotnicza w Katowicach

KATOWICE, 15. 8. (PAT). W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu lotniska w Katowicach samolot aeroklubu śląskiego, pilotowany przez Zbigniewa Litwińskiego, wpadł w korkociąg i runął na ziemię.

Aparat został kompletnie zniszczony, pilot zaś, po przewiezieniu do szpitala, zmarł naskutek odniesionych obrażeń.

Trzy miljardy na ubezpieczenia

WASZYNGTON, 15. 8. (PAT). Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy, przewidującej kredyty 3 miljardów dolarów na ubezpieczenia społeczne (renty, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i t. d.)

Roosevelt oświadczył, iż nowa ustawa przynajmniej do pewnego stopnia, zapewni 30 miljonom obywateli pewną ochronę społecznego stanowiska.

Zrujnowany szewc przed sądem

Za wybicie szyb u Baty

6 miesięcy więzienia

Przed miesiącem głośna była w Warszawie sprawa majstra szewskiego Zygmunta Przyłuskiego, który na znak protestu przeciwko konkurencji firm zagranicznych w Polsce, wybił szyby w sklepie obuwia fabrykanta czeskiego Baty przy ul. Marszałkowskiej. Obecnie Przyłuski odpowiadał przed Sądem Grodzkim oskarżony o groźby karalne oraz o wybicie szyb.

Jak ustaliło dochodzenie, sprawca wybicia szyb był swego czasu posiadaczem dużego warsztatu szewskiego, w którym zatrudniał 12-tu czeladników. Sczasem jednak interesy poczęły iść coraz gorzej. We znaki dawała się konkurencja wielkich zakładów szewskich, fabrykujących obuwie sposobem mechanicznym. Przyłuski wiedział o przyczynach upadku rzemiosła i nieraz wygrażał się, że Polacy powinni wreszcie zrobić koniec z obcymi przybyszami, którzy bogacą się na nas. Pewnego lipcowego wieczora Przyłuski wyszedł z domu, zabierając z sobą łom żelazny. Dla dodania sobie odwagi, wstąpił do baru, gdzie wypił kilka kieliszków wódki, poczem skierował się na ul. Marszałkowską. Gdy doszedł do sklepu Baty wyjął łom i rozbił dwie ogromne szyby, wartości przeszło 5.000 zł. Ze sklepu wypadł jeden z dyrektorów i zatrzymał szewca, który groził, że dopuści się morderstwa o ile natychmiast nie zostanie zwolniony.

W Sądzie Grodzkim Przyłuski przyznał się do winy i nadal utrzymywał, że czynu dopuścił się pod wpływem rozgoryczenia i strat materjalnych, jakie ponosi na skutek wielkiej konkurencji na rynku obuwia. Sąd skazał szewca na surową karę 6 miesięcy więzienie i nakazał aresztowanie go do czasu uprawomocnienia się wyroku.

O obrazę narodu polskiego

po meczu Polska--Niemcy

W sierpniu ub. roku na peronie dworca Wschodniego w Warszawie oczekiwała spora gromadka ludzi nadejścia pociągu. Wśród tłumu znajdował się mieszkaniec Miłosny Jan Brzuchowski, który rozmawiał w języku niemieckim z dwoma panami oraz z pewną kobietą. Rozmowa toczyła się głośno, a od czasu do czasu Brzuchowski rzucał jakieś słowo polskie. W pobliżu stał Wacław Golicki. Zaintrygowany o czem Brzuchowski z takim zapałem rozprawia, zaczął przysłuchiwać się. Mówiący po niemiecku w skandaliczny sposób ubliżał narodowi polskiemu, utrzymując, że jest on „podły, łajdacki, nikczemny i głupi". Usłyszawszy to Golicki pobiegł po policjanta, który spisał protokuł.

W następstwie swego czynu Brzuchowski odpowiadał przed Sądem Okręgowym. Nie przyznał się do winy, dowodząc, że ubliżał pewnemu inżynierowi, który jest łobuzem a nie graczem w piłkę nożną. Był oburzony scenami, jakie działy się na meczu Polska—Niemcy i dlatego w podnieceniu użył grubych słów, które jednak nie odnosiły się do narodu polskiego.

Zbadani świadkowie stwierdzili, że tłumaczenie to jest nieścisłe, ponieważ oskarżony w zapale dopuścił się obrazy narodu polskiego. Sąd wziąwszy pod uwagę nienaganną przeszłość Brzuchowskiego, skazał go na 3 miesiące aresztu i zawiesił wykonanie kary na 3 lata.

Kamieniem w okno ministerstwa

Demonstracja żydów komunistów przy ul. Długiej

W grudniu ub. roku przed Ministerstwem Sprawiedliwości przy ul. Długiej w Warszawie komuniści zorganizowali wrogą manifestację. Tłum żydowskich wyrostków wznosił okrzyki, a kiedy przybyła policja przybrał agresywną postawę, posypały się kamienie i laski.

Pośród demonstrantów znajdował się 19-letni Eli Szwarc. Żydek rzucił kamień w okna gmachu Ministerstwa i wybił szybę w pokoju, przylegającym do gabinetu min. Michałowskiego. Sprawcę ujął policjant i odprowadził do aresztu.

W jakiś czas potem Szwarc zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym, gdzie skazano go na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem kary. Sąd wziął pod uwagę młodociany wiek komunisty i nie chcąc mu zamykać drogi do poprawy, zastosował łagodny wymiar kary i dobrodziejstwo jej zawieszenia. Od wyroku odwołał się jednak prokurator, uważając, że czyn Szwarca zasługuje na większą represję i w żadnym wypadku sąd nie powinien zawieszać kary.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 16 sierpnia

Dewizy: Belgja 89.18; Holandja 357.80; Kopenhaga 117.25; Londyn 26.23; Nowy Jork (kabel) 5.27 i pół; Paryż 34.99; Praga 21.94; Szwajcarja 172.80; Sztokholm 135.25, Włochy 43.44; Berlin 213.15. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pryw. — 5.26 i jedna czwarta, rubel złoty — 4.70, dolar złoty — 9.03 i pół, rubel srebrny — 1.83; 100 kop. w bilonie rosyjskim — 0.84; gram czystego złota 5.9244. W obrotach pryw. marki niem. (banknoty) 175.50, funty ang. (banknoty) 26.20. Dla pożyczek państw. tendencja utrzymana, dla poż. państw. premjowaynch — mocna, dla listów zastawnych słabsza, dla akcji utrzymana. Pożyczki dolarowe w obrotach pryw. 5 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowską) — 95.25 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 75 i jedna ósma — 75.00 (w proc.).

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.00 — 41.85; 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.13—65.88 (odcinki po 500 dol.) 66.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 83.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt 94.50 (w proc.); 5 proc. L. Z. Warszawy 63.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 roku) 58.25; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 50.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 62.25.

Akcje: Bank Polski 98.00; Warsz. Tow. fabryk cukru 45.50; Lilpop 9.80; Norblin 34.00; Ostrowiec 15.75.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót 2.066 tonn, w tem żyta 500 tonn. Notowano za 100 klg.: pszenica jara czerwona szklista 14.50—15, jednolita 14.50—15, zbierana 14.00—14.50, żyto nowe I-y stand. 9.75—10, II-gi st. 9 i pół—9.75, owies I-szy st. 15—15.50, II-gi st. 14.50 — 15, III stand. 14.25—14.50, owies nowy 12—13, jeczmień gat. II-gi 12.75 — 13.25, gat. III-ci 12.50 — 12.75, gat. IV-ty 12.00 — 12.50, groch polny 22.00—24.00, Victoria 26—29, mak niebieski 36—38, mąka pszenna gat. I-A 28—30, gat. I-B 26—28, gat. I-C 24—26, gat. I-D 22—24, gat. I-E 20—22, gat. II-B 19—21, gat. II-D 18—19, gat. II-F 17—18, gat. II-G 16—17, gat. III-A 11—12, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 17—18, gat. I-szy do 65 proc. 16—17, gat. II 14—14.50, razowa 14—14.50, poślednia 10.50—11, otręby pszenne grube 9—9.50, średnie 8.50 —9, miałkie 8.50—9.00, żytnie 6.75—7.25, kuchy lniane 16.25—16.75, rzepakowe 11—11.50, słonecznikowe 15 —15.50, śruta sojowa 18—18.50.

Waluta belmoncka na Wileńszczyźnie

Urzędy skarbowe nie chcą jej przyjmować

Za dawnych czasów pańszczyźnianych wielu dziedziców płaciło swym poddanym chłopom za pracę poza dniami pańszczyźnianemi tabliczkami groszowemi, które miały swój kurs tylko w karczmie, gdzie włościanin mógł za te tabliczki otrzymać wódkę. Ponieważ karczma była przedsiębiorstwem dziedzica, cyrkulacja tabliczek była zapewniona, a kurs tego rodzaju monety był regulowany podażą wódki i pijacką mobilizacją włościan.

Podobna historja, jak podaje „Kurjer Wileński" — powtarza się obecnie na Wileńszczyźnie.

Oto trzy smolarnie — czytamy tam — koło Ornian prawie wyłącznie płacą wieśniakom za zwózkę karczy kwitkami, za które można dostać produkty spożywcze w sklepach żydowskich pobliskiego miasteczka. Oczywiście wieśniacy są z tego bardzo niezadowoleni, bo tracą sporo i na jakości i na cenach towarów.

— Pan z Belmontu płaci nam za pracę kwitkami — mówiono we wsi Ozierawce. — A jeżeli poprosisz o pieniądze, to powie:—„Idź do Sznierki, sprzeda ci za ten kwit co chcesz"...

I wieśniak idzie do Sznierki, albo do Łotkina... Bierze tam to, co mu dają i po takiej cenie, którą mu dyktują wspaniałomyślni „dobrodziejowie", którzy jakby z łaski przyjmują kwity pańskie.

— Kwitki te potrzebne są Sznierce, bo kupuje u pana stale mleko i płaci mu kwitkami...

Jak widzimy „waluta belmoncka" (nazwijmy te kwitki w ten sposób) zatacza koło i trafia do wystawcy. Nie wszystko jednak powraca. Po szufladach wiejskich pełno jest tych kwitów, za które wieśniak z trudem wydobywa pieniądze po wielu miesiącach czekania.

O walucie belmonckiej wiedzą dobrze władze skarbowe.

Niedawno do wsi przyjechał sekwestrator po składkę na rzecz „spółki wodnej w Brasławiu". Zażądał pieniędzy, a płatnik w odpowiedzi wygarnął na stół kilkanaście kwitów belmonckich na 30 złotych.

— Bierz pan ile chcesz—rzekł z goryczą — pańskie pieniądze, „pana z Belmontu".

Gdy nadchodzi termin płatności podatków, wieśniacy przynoszą „walutę belmoncką" do urzędu skarbowego i proszą:

— Przyjmicie panowie, toż pieniądze zarobione. Wam będzie lżej otrzymać od pana, my nie możemy...

Władze skarbowe mają dużo kłopotu z walutą belmoncką. Wiele wsi w gminie bohińskiej, jodzkiej i brasławskiej woziło drzewo z lasu belmonckiego na tartak, do kolei i do spływu. I zwozi teraz. Praca wre, a wieśniak zamiast pieniędzy otrzymuje kwitki i pocieszenie:

— Możesz kupić co chcesz u Sznierki.

Zaobserwowano, że wiele wsi w wymienionych gminach zaczyna zalegać z podatkami. Chcą płacić „walutą belmoncką", lecz urząd skarbowy, ku zgorszeniu wieśniaków, nie honoruje jej i odsyła petentów do starostwa, aby złożyli skargę na „pana z Belmontu". Wieśniak odpowiada na to:

— Ja skargi nie złożę. „Pan" wypędzi mnie z pracy, żyć nie da i tych kwitków nie będę miał. A tak choć do Sznierki pójść mogę.

Wieśniak pomstuje na pana i ma żal do lokalnych władz państwowych.

Zlot Brith-Trumpeldoru w Krakowie

Przemówienie Żabotyńskiego na placu Makabi

Przy bardzo licznym udziale ubranych w bronzowe mundury członków Brith - Trumpeldor, którzy przybyli do Krakowa kilkoma specjalnemi pociągami, odbył się u stóp Wawelu zjazd wojskowej organizacji żydowskiej spod znaku Żabotyńskiego .

Kraków, który od dłuższego czasu mógł się już przyzwyczaić do licznych zjazdów żydowskich, dawno już nie miał takiego widowiska, jakiem była defilada żydowskiej młodzieży wojskowej, która dumnie maszerowała pod biało-niebieskiemi sztandarami .

Przez ulice miasta „Betarczycy" przemaszerowali na plac „Makabi", gdzie rozpoczęła się uroczystość. Cały plac wypełnił się wielotysięcznym tłumem. Na trybunie przed mikrofonem stanął dr. Szechter, który w języku polskim powitał przedstawiciel władz i podkreślił znaczenie uroczystości. Wkrótce na boisko przybył prezes Brith - Trumpeldoru. Żabotyński powitany burzą oklasków. Po chwili Żabotyński przemawia:

— „Betarim, chajalim, młodzieży żydowska! Pragnąłbym, abyśmy sobie wyjaśnili i zrozumieli to, czego świadkami jesteśmy dziś i będziemy jutro... Największą otchłanią jest grób, gdzie naród składa najdroższe, najukochańsze, co posiada. Jeden grób taki mamy w Palestynie, przed drugim chylicie czoła dziś w Krakowie. Stoicie dziś pod wrażeniem fizycznem drugiego, podczas gdy pierwszy wycisnął na was swe piętno duchowe. Oba groby mają sobie coś do powiedzenia!... Jeden opowie o bohaterze, który życie swoje od początku do końca poświęcił ojczyźnie i dostąpił łaski ujrzenia budowy skończonej; drugi opowie o tym początku, w którym życie stracił. Początkiem był chalucjonizm i legjonizm. Te dwie postacie ,takie różne w swem życiu i karjerze, unoszą się dziś przed naszemi oczami... Jutro, kiedy zmieszacie ziemię z Tel-Chaj z ziemią Sowińca, będą mówili ze sobą. Jeden drugiemu prześle wszystkie myśli o miłości ojczyzny i poświęceniu, o życiu młodem i starem, które zostały złożone w ofierze ojczyźnie. Z tamtego grobu w Tel - Chaj do tego grobu w Krakowie płyną głębokie i szlachetne, słowa patrjoty do druha. Słowa, za które żyli i zmarli... Oto istota dzisiejszej i jutrzejszej manifestacji. Pragnę dlatego dziś rzucić stąd do Kfar Giladi odpowiedź: „Kapitanie Józefie, synu Zeewa Trumpeldora, Tel-Chaj!".

Z tłumu żydowskiego odpowiedziano chórem: Tel-Chaj! Za chwilę zagrzmiały słowa pieśni „Hatikwah".

Następnego dnia uroczystości Brith-Trumpeldoru w Krakowie rozpoczęły się modlitwą w starej synagodze krakowskiej, na której obecni byli rabini krakowscy, prezes gminy żydowskiej i przedstawiciele władz. Po nabożeństwie żałobnem za duszę Marsz. Piłsudskiego i Józefa Trumpeldora, zwarte szeregi Brith-Trumpeldoru udały się pochodem na Wawel, gdzie przed kryptą Marszałka odbyła się defilada.

Następnie uczestnicy zlotu udali się autobusami na Sowiniec. Urnę z ziemią z grobu Trumpeldora w Palestynie nieśli członkowie komitetu naczelnego Brith-Trumpeldora. Urnę, wyobrażającą lufę armatnią, związano wstęgami biało-niebieskiemi i amarantowo-białemi, przy których widnieje pieczęć generalnego konsula Rzeczypospolitej w Tel-Avivie, Stanisława Łukaszewicza. W obecności przedstawicieli władz otworzono urnę i wysypano z niej ziemię na kopiec. Następnie odbyła się defilada zlotu i po 5-minutowej uroczystej ciszy zlot został zakończony.

Warszawa zmienia się z kopciuszka w elegancką damę

Jak się „robi" front do turystów

Cudze chwalicie, swoje da się wam we znaki...

W obecnym sezonie zapanowała bardzo swoista moda, powiedzmy, półoficjalnej blagi turystycznej. Na oko wydaje się, że im więcej się mówi i „propaguje" turystykę krajową i zagraniczną tem z nią gorzej.

Oto żeby nie wyglądać na złośliwego oprawcę aranżerów imprez turystycznych, materjał prawie anegdotyczny, czerpać będziemy z dodatku do jednego z warszawskich dzienników kupieckich. Oto, co znajdujemy w dodatku „Poznaj stolicę".

Przedewszystkiem co za zmiany w ostatnich czasach! Cytujemy dosłownie:

„Sprawa *zmiany generalnego wyglądu stolicy* była przez szereg lat kopciuszkiem. Ulice z małemi domkami obok wyniosłych kamienic, place, elewacje domów, sklepy i wystawy zwracały uwagę przybysza brakiem korektywy estetycznej.

W roku ubiegłym weszło wreszcie w stadjum realne zagadnienie estetyzacji miasta.

Dlaczego? Bo...

„powstał Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, jako czynnik powołany do *turystycznego przysposobienia stolicy*. Akcja podniesienia poziomu estetycznego miasta ujęta została w projekt ramowy, podzielony na dwa etapy pięcioletnie".

Sama lektura już nasyca błogością. Świetna jest ta „zmiana generalnego wyglądu", miłe „przysposobienie turystyczne" i ramowe projekty dwu „piatiletek" estetycznych. Dla czuwania nad wykonaniem tych kolosalnych zamierzeń czuwa stała komisja (jakżeby można bez komisji!) złożona z siedmiu delegatów odpowiednich Izb i Związków. Rozmach prac narazie nie jest zbyt wielki. Może z przesadną skromnością napisano o nim: **„Prace prowadzone są na poszczególnych odcinkach miasta i noszą narazie charakter retuszu szpetoty stolicy"**. Zachęcające. Istotnie czyny monumentalne.

Rozczulająca jest radość z przyszłego Dworca Głównego. Plany pozwalają przypuszczać, że „wygląd jego i rozmach nie będą ustępowały dworcom wielkich metropolij europejskich". Tego rodzaju mówienie o przyszłości ma swoją rację. Wnuki obecnych kandydatów na turystów po Warszawie mogą się niem delektować — sami turyści — nie.

W r. 1934 przybyło do Warszawy 247 tysięcy turystów, w tem 29.000 cudzoziemców. Stosunek blisko, jak 9:1. Cudzoziemcy zachwyceni wprost Warszawą. Nie zwracając uwagi na porozkopywane ulice pisali entuzjastyczne książki i artykuły o mieście; podkreślając

„urbanistyczne piękno miasta, które cechują wysokie walory turystyczne, z uwagi na cenne zabytki, jak jeden z najwspanialszych rynków staromiejskich, tworzących symfonję niezwykle interesującą, będącą syntezą całej polskiej rzeczywistości, w której wieki zamierzchłe krzyżują się z najśmielszą rzeczywistością w barwnych kontrastach".

Co za finezja prostoty warszawskiego autora propagandowego. Co za wdzięk w wysławianiu się i w syntezie.

Dalej, aż człowiek przeciera oczy: **„Ewidencja zabytków warszawskich wymaga jednak odrestaurowania** i ochrony całego szeregu pomników przeszłości naszej stolicy". Komisjo rób coś — restauruj ewidencję zabytków!

Dalej serja dobrych kawałów. Wymieniamy zaledwie niektóre — na [illegible]. O kiosku Związku Propagandy Turystycznej:

„Zadaniem kiosku (!) będzie opieka nad turystą, przydział kwater oraz udzielanie potrzebnych informacyj. Uzupełnieniem czynności kiosku jest informator ruchomy, ubrany w mundur ZPT., obecny na peronie przy przyjściu każdego (!) pociągu".

Dowiadujemy się następnie, że liczba przewodników po Warszawie wzrosła obecnie z 39 (w roku ub.) na 58 osób „władających w sumie 24-a językami". Pewnie chodzi o języki obce, nie wydaje się bowiem, aby 34 niemowy pełniły również funkcje przewodników. A co znaczą te 24 języki „w sumie" na 58 osób? Przecież każdy z przewodników powinien mówić, chociażby jednym językiem obcym.

Dalej czytamy, że Zw. Prop. Turystycznej przeniósł się do nowej siedziby, że robi wszystko z „myślą o turyście". Nawet meble i ozdoby dostosowano w lokalu do tego, zwłaszcza twarze personelu, które są „zawsze uśmiechnięte życzliwie i przyjaźnie". Turysta wymaga uprzejmości, ale bardziej jeszcze sprawnej obsługi informacyjnej, której uśmiech niestety... nie zastępuje.

Potem wyliczono inne chlubne czyny turystyki miejscowej.

Ta mała próbka jest znakomitym przykładem, jak niechlujnie i po błazeńsku robi się propagandę propagandy turystyki... Niełepiej jest z samą turystyką. A przecież ktoś za to ponosi odpowiedzialność, przecież ktoś za to bierze pieniądze.

A możeby tak naprawdę pomyśleć o rzetelnym stosunku do turysty krajowego i cudzoziemca... Przecież chociażby na tej samej stronie tego samego pisma, które zamieściło cytowane kurjosum chyba „reklamowe", pisze prezes Stowarzyszenia Restauratorów, że naprz. „50-ciogroszowy podatek od konsumentów w restauracjach (na rzecz „funduszu pracy") po godz. 12-ej w nocy oburza wielu, i dziwi cudzoziemców", przecież tenże pan wspomina, że „nadużycia ze strony kelnerów są coraz rzadziej notowane". Notowane, być może, ale czy rzeczywiście są coraz rzadsze? Przecież cudzoziemców obębnia się, ile się da. „Kronika notuje polepszenie się stanu uprzejmości pracowników restauracyjnych"... Ta kronika jest optymistyczna.

Z tem wszystkiem styka się turysta i z tysiącem podobnych rzeczy. Tu wypadałoby ingerować i coś naprawić i zmienić, zamiast bawić się w panegiryki ku własnej chwale.

Słyszałem niedawno informacje udzielane grupie wycieczkowej ze wsi. O Chopinie pan przewodnik [illegible]iedział, że to taki poeta, jak Mickiewicz... Nie chcę przypuszczać, że to był jeden z owych 58 przewodników.

Niedobra maniera bawienia się w efekciarstwo przysłoniła wielu oczy. Wartoby było, by się jej, co śpieszniej, pozbyć. A. S.

Niemieccy marynarze przybędą z wizytą do Warszawy

Program wizyty niemieckich marynarzy w Polsce, która nastąpi w przyszłym tygodniu przewiduje odwiedziny oficerów krążownika niemieckiego „Königsberg" w Warszawie. Po zawinięciu krążownika do portu gdyńskiego w dniu 22 b. m. oficerowie krążownika wyjadą do Warszawy, gdzie zabawią w dniach 23 i 24 b. m. Delegacja niemieckiej marynarki złoży wieniec na grobie Nieznanego żołnierza. Będzie ona podejmowana przez szefostwo marynarki polskiej.

Projekt reformy ustaw podatkowych

Związek Izb Rzemieślniczych opracował projekt szczegółowy zmiany obowiązujących obecnie w Polsce ustaw o państwowym podatku dochodowym i kryzysowym dodatku do tego podatku.

Projekt zmierza do sprawiedliwego rozłożenia ciężaru podatkowego, zrównania opodatkowania na całym obszarze Rzeczypospolitej dochodów z działów pierwszego i drugiego ustawy. Ponadto zmierza projekt do uproszczania obliczenia podatku przez wprowadzenie jednolitej skali podatkowej, skomulowania podatku w jedną całość, co spowoduje bardziej korzystny układ budżetu skarbu państwa.

Pozatem zmierza projekt do uproszczenia manipulacji w urzędach skarbowych jak i ksiąg bierczych w urzędach, uprzystępnienia płatnikom możliwości terminowego wywiązywania się z obowiązku uiszczania podatku dochodowego. Bardzo ważny jest postulat prowadzenia jednego nakazu płatniczego na dwa lub więcej podatków, czego ogół podatników oczekuje już od dłuższego czasu.

Związek Izb Rzemieślniczych podkreśla, że jego projekt reformy ustaw podatkowych bynajmniej nie zmierza do uszczuplenia dochodów skarbu państwa.

Sąd w Zabrzu

w obronie antypolskiego prowokatora

Korespondent agencji PRESS donosi z Katowic:

Sąd Administracyjny w Zabrzu rozpatrywał w tych dniach skargę wydawnictwa tygodnika „Głos Ludu", centralnegoo organu związku zawodowego polskiego w Niemczech przeciw nielegalnej konfiskacie całego nakładu jednego z ostatnich numerów tego pisma, które jest drukowane w Katowicach i przewożone do Zabrza.

Przypomnijmy, że konfiskatę całego nakładu „Głosu Ludu" zarządził komisarz policji w Zabrzu, p. Breitenfeld, ten sam, który odegrał rolę wybitnie prowokacyjną w stosunku do działacza polskiego na Śląsku, p. Trąbalskiego. Sąd uniewinnił polskiego działacza. „Głos Ludu", skonfiskowany bezprawnie, zawierał opis tego procesu i wyświetlił rolę w tym procesie wspomnianego komisarza policji Breitenfelda.

Sąd Administracyjny w Zabrzu, rozpatrując skargę wydawnictwa „Głosu Ludu", musiał uznać, że niemiecka ustawa prasowa nie daje podstaw do takiej konfiskaty, która została też dokonana na podstawie postanowień wyjątkowych ustawy... o ochronie państwa i narodu.

A zatem Sąd Administracyjny w Zabrzu zatwierdził konfiskatę nielegalną pisma polskiego, a tem samem wziął w obronę komisarza policji Breitenfelda, usprawiedliwił pośrednio jego rolę prowokatorską w stosunku do niewinnego działacza polskiego. Nic dziwnego, że potem wszystkiem p. Breitenfeld został przeniesiony na wyższe stanowisko w prezydjum policji w Gliwicach!

Dyrektorka seminarjum popełniła samobójstwo

KOŚCIERZYNA, 16. 8. (PAT). Niedawno z jeziora Garczyńskiego na Kaszubach wydobyto zwłoki nieznanej kobiety, która rzuciła się z pomostu do jeziora i utonęła. Jak się okazało, samobójstwo popełniła dyrektorka seminarjum żeńskiego z Mławy Antonina Mrozewska. Przyczyną miał być rozstrój nerwowy.

Nowy poseł szwajcarski w Warszawie

Nowomianowany poseł Szwajcarji w Warszawie, dr. Maxime Stoutz, poprzednio poseł w Madrycie, pełni obecnie obowiązki dyrektora departamentu handlowego w szwajcarskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w randze ministra pełnomocnego. Min. Stoutz przybędzie do Warszawy jesienią. Jego następcą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych został mianowany radca legacyjny, dr. Pierre Bonna.

„Zawisza Czarny" powrócił do Gdyni

GDYNIA, 16.8. (PAT). Dnia 14 b. m. w godzinach południowych przybył do Gdyni harcerski szkolny szkuner - jacht „Zawisza Czarny", kończąc w ten sposób swój pierwszy rejs, który odbył się w bardzo pomyślnych warunkach atmosferycznych. Statek przepłynął w ciągu 7 tygodni 1959 mil morskich (3600 km.), odwiedził 9 portów w sześciu państwach, jak Gdańsk, Kopenhaga, Londyn, Antwerpja, Amsterdam i inne.

Załoga statku w ilości 53 ludzi, złożona z harcerzy oraz studentów Wydziału Inżynierji Politechniki Lwowskiej, przeszła pod kierunkiem kapitana statku gen. Marjusza Zaruskiego, wyszkolenie żeglarskie, dając dowód, że zrozumienie wagi posiadania własnego morza rozprzestrzenia się coraz szerzej i głębiej w społeczeństwie.

Jednocześnie nawiązano serdeczne kontakty z harcerzami innych państw.

Popierajcie wyroby krajowe

Fałszywe zeznania w Konsystorzu

zaprowadziły dwóch świadków do Sądu Okręgowego

Władysław Mankiewicz postanowił rozejść się ze swoją żoną i wystąpił do Sądu Konsystorskiego o seperację. W skardze utrzymywał, że żona hańbi jego nazwisko i prowadzi lekkomyślny tryb życia, a nawet dopuszcza się wiarołomstwa.

Skargę wnieść łatwo, trudniej jednak uzyskać separację. Wiedział o tem dobrze p. Mankiewicz, który zwierzał się ze swoich kłopotów przyjaciołom. Wśród grona znajomych stojących po stronie rzekomo pokrzywdzonego męża, znaleźli się dwaj panowie Wacław Zalewski i Zygmunt Mirkowski. Obaj zaproponowali swoje usługi w charakterze świadków, dodając, że ich zeznania będą tak kategoryczne i niedwuznaczne, że przyjaciel napewno sprawę wygra i uzyska upragnioną separację z żoną.

Rzeczywiście, kiedy przyszło do sprawy w Sądzie Konsystorskim, Zalewski pewnym głosem oświadczył, że p. Mankiewiczowa prowadzi się skandalicznie. Po całych nocach przebywa poza domem i dopiero nad ranem powraca w stanie nieprzytomnym oszołomiona alkoholem. Jeszcze lepsze zeznania dla męża złożył Zygmunt Mirkowski. Ten wręcz oświadczył, że żona jest wiarołomna i w czasie nieobecności męża przyjmuje nocne wizyty młodzieńców.

Mając takie dowody, Sąd Konsystorski orzekł seperację z winy p. Mankiewiczowej. Oszkalowana kobieta postanowiła jednak dochodzić swoich praw i zgłosiła się do prokuratora ze skargą przeciwko oszczercom, utrzymując, że Zalewski i Mirkowski dopuścili się ordynarnego kłamstwa i krzywoprzysięstwa. Mirkowski miał słyszeć o nocnych wizytach od dozorcy domu, gdzie zamieszkują pp. Mankiewiczowie. Prokurator wezwał dozorcę, a wtedy wyszło na jaw, że stróż nie zna Mirkowskiego i wogóle nie mówił nikomu o nocnych wizytach, których wcale nie było.

Wacław Zalewski i Mirkowski oskarżeni przed Sądem Okręgowym o fałszywe zeznania nie przyznali się do winy, tłumacząc, że wypowiadali opinję, jakie dochodziły do nich od osób postronnych.

Podróżuj samolotem

Należy zbadać
Przyczyny podrożenia mięsa

Juz w końcu r. z. można było zaobserwować lekki spadek dostaw mięsa przywozowego na rynek warszawski. Spadek ten stał się bardziej intensywny w pierwszych miesiącach r. b. i w rezultacie w ciągu minionego półrocza 1935 r. przywieziono do Warszawy tylko 6.455 tonn mięsa, gdy w tym samym okresie 1934 r. przywóz mięsa dal 10.455 tonn. Równocześnie zwiększyły się wydatnie dostawy mięsa z rzeźni warszawskich, gdyż wynosiły one w r. b. 20.916 tonn wobec 17.350 tonn w r. z. Wzrost dostaw mięsa z rzeźni warszawskich traktować należy jako zjawisko pomyślne, gdyż mięso przywozowe gatunkowe stoi niżej od mięsa miejscowego. Większy ubój w rzeźni warszawskiej jest bardzo korzystny dla rolników, gdyż dowodzi o coraz większych dostawach żywca do Warszawy z ominięciem pośredników. Przy niskim poziomie organizacyjnym handlu mięsnego — przy olbrzymiej liczbie pośredników, jacy działają w tym handlu, prawidłowe regulowanie cen mięsa jest niewątpliwie trudne i wymaga trwałej i planowej działalności.

Akcja Zarządu Miasta, zmierzająca do uzdrowienia rynku mięsnego, której podstawowym krokiem była zniżka opłat rzeźnianych, będzie niewątpliwie prowadzona dalej. Zniżki te stanowią podstawowy element do obniżki ceny mięsa w Warszawie, toteż zwyżka cen mięsa na rynku warszawskim niema żadnego uzasadnienia i przyczyny jej winny być zbadane przez odpowiednie czynniki.

O zniesienie
50 gr. opłat w restauracjach
Argumenty Stow. Restauratorów

Memorjał złożony przez Centralę Stow. Restauratorów R. P. p. prezesowi Rady Ministrów oraz zainteresowanym ministrom w sprawie zreformowania t. zw. podatku od siedzenia w restauracjach po godz. 12 w nocy wskazuje m. in. na szkodliwość dalszego zachowania obecnego stanu rzeczy w tej mierze również z punktu widzenia popierania ruchu tyrystycznego.

Chodzi mianowicie o to, że w okresie wzmożonego masowego ruchu tyrystów, śród przyjezdnych do Warszawy przeważają niezamożni turyści, dla których wydatek 50 gr. podczas pobieżnego odwiedzania zakładów gastronomicznych i napicia się przy tej okazji np. piwa, jest zbyt uciążliwe, tembardziej, że turyści, przebywający czas krótki w Warszawie, pragną zwiedzić w tym czasie większą liczbę lokali.

Centrala Stow. Restauratorów liczy, że wystąpienie jej w tym kierunku poprą instytucje, zainteresowane w rozwoju ruchu turystycznego w stolicy.

14.000 cudzoziemców
odwiedziło Warszawę
w pierwszem półroczu r. b.

Rok bieżący zaznacza się wyraźną zwyżką liczby osób przyjeżdżających do Warszawy na pobyt czasowy Od stycznia do lipca r. b. przyjechało do Warszawy ogółem 143 tysięcy osób, gdy analogiczna liczba dla r. z. wynosi tylko 101 tysięcy.

Charakterystyczne jest, że równocześnie z ogólnem wzmożeniem się ruchu przyjezdnych zwiększyła się znacznie liczba cudzoziemców, odwiedzających stolicę. Gdy w pierwszem półroczu 1934 r. przyjechało do Warszawy 11.600 cudzoziemców w tym samym okresie r. b. liczba ta wyniosła 14.000.

Śród przyjezdnych cudzoziemców najliczniejszą grupę stanowią obywatele niemieccy, następnie obywatele Stanów Zjednoczonych A. P., dalej kolejno obywatele Francji i Anglji.

Biurokratyczne osty nadmorskie
Polskich Kolei Państwowych

Fala powracająca znad polskiego morza jest w obecnej chwili niemal tak intensywna, jak około 1 sierpnia. Zwłaszcza rodziny obarczony większą ilością dziatwy, pomimo ostatnio pięknej pogody na wybrzeżu wyjeżdżają wykorzystując darmowy przejazd dzieci. Wagony przepełnione, na stacjach panuje przeraźliwy tłok, potęgowany jeszcze dziwną techniką wydawania biletów w kasach.

Można obserwować obrazki, nie pozbawione elementu dramatycznego. Protestom, krzykom a nawet kobiecym łzom niema końca.

Na całym półwyspie Helskim kasy wydają gotowe bilety kolejowe wyłącznie do Gdyni, wszystkie pozostałe kasjer wypisuje. Dzięki temu przed kasami wystają godzinami niekończące się ogonki posuwające się żółwim krokiem. Załatwienie jednego klienta zajmuje około 5 minut. Tymczasem groźny plakat, wiszący nad okienkiem, głosi, iż kasa zamyka sprzedaż biletów na 5 minut przed odejściem pociągu. Zbliża się owa fatalna chwila, a ogonek liczy conajmniej 30 osób, wobec czego, stojący przy końcu ogona, zaczynają się głośno niecierpliwić. Najpierw półgłosem potem coraz gwałtowniej domagają się pośpiechu. Panie zaczynają rozpaczać rozlega się płacz, bowiem publiczność orjentuje się, że przy tem tempie niema żadnych szans odjazdu. Zdarzają się wręcz ataki histeryczne, matek z kilkorgiem dzieci, które do stacji Hallerowo dojechały autobusem z dalszych miejscowości, połączonych wyłącznie linjami autobusowemi, jak: Karwia, Jastrzębia Góra czy Rozewje, lub Chłapowo.

Kasjerom nie można z tego tytułu robić zarzutów. Wypisanie pojedynczego biletu wymaga założenia 2 kalek, dla otrzymania potrójnego egzemplarza, odszukania w skorowidzu odległości w kilometrach oraz pomnożenia przez zasadniczą taryfę z uwzględnieniem czy dany pociąg jest osobowy, pośpieszny, czy pasażer drogę odbywa częściowo podmiejskim a dalej dalekobieżnym pociągiem. W każdym poszczególnym wypadku jest to skomplikowane zadanie matematyczne, wymagające czasu i skupienia. Wobec licznych nabywców, tłoczących się w okienka, możliwe są omyłki zarówno na niekorzyść kolei jak i publiczności, nad której nerwami zarząd P. K. P. znęca się poprostu.

Komu i poco potrzebny jest ten biurokratyzm? Czyż nie mozna bądź zgóry przygotować biletów, bodaj do ważniejszych punktów, jak w kasach kolejowych całego kraju z uwzględnieniem różnych ulg, których wysokość jest przecież zgóry ustalona? Bądź też specjalną pieczęcią zaznaczyć na normalnym bilecie jego charakteru ulgowego? Oszczędziłoby to zawodów i przykrości podróżującym, a zbędnego, gorączkowego, a bezcelowego wysiłku kasjerom.

Wypisywanie biletu np. z Wielkiej Wsi do Tczewa, ze względu na bliski dystans zakrawa na kpiny. Stanie 45 minut w kolejce dla opieczętowania już posiadanego biletu musi budzić rozgoryczenie a moment odejścia pociągu, któremu towarzyszy płacz kobiet i dzieci, które już nie dotarły do okienka, lub nerwowe krzyki dopadających w ostatniej chwili drzwiczek wagonów, gubiących tobołki i dzieci dyskredytuje w wysokim stopniu kolejnictwo nad polskiem morzem.

Emzet.

W 15-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą"
Podniosła uroczystość w Radzyminie

Wczoraj odbył się w Radzyminie uroczysty obchód 15 rocznicy bitwy pod Warszawą.

Na uroczystość tę przybyli m. in. Spr. Wewn. Zyndram-Kościałkowski, min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz, podeskretarze stanu ks. Żongołowicz i Sieczkowski, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych z wojewodą Nakoniecznikow - Klukowskim i zastępcą dowódcy O. K. 1 płk. Parafińskim, przedstawiciele szeregu organizacyj i instytucyj oraz delegacje ziem, których pułki brały udział w bitwie warszawskiej, ludność stolicy, okolicznych wsi i miejscowe społeczeństwo. Przybył również honorowy prezes komitetu uroczystości, generał broni Lucjan Żeligowski.

O godz. 11-ej przed południem na cmentarzu poległych w Radzyminie J. E. ks. Kardynał Kakowski w asyście kleru celebrował uroczyste nabożeństwo. Po mszy św. kazanie wygłosił ks. Mauersberger. Przed kaplicą, w której było odprawione nabożeństwo, ustawiły się poczty sztandarowe związków i organizacyj byłych wojskowych i P. W. z pocztami sztandarowemi związku legjonistów i P. O. W. na czele.

Po nabożeństwie p. minister Kościałkowski złożył wieniec na bratniej mogile poległych żołnierzy, poczem wśród głębokiej ciszy złożył do urny grudkę ziemi z mogiły poległych w obronie ojczyzny żołnierzy, która będzie zawieziona na Sowiniec.

Następnie odbyło się w obecności członków rządu, duchowieństwa, i przedstawicieli społeczeństwa przekazanie świetlicy, ufundowanej przez miejscowe społeczeństwo — młodzieży. Aktu przekazania dokonał prezes mec. Radlicki. Skolei gen. Żeligowski i kpt. Zieliński wygłosili przemówienia, w których skreślili historję i przebieg bitwy warszawskiej.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada, w której wzięły udział przybyłe oddziały z pocztami sztandarowemi.

Usprawnienie komunikacji tramwajowej na Powązkach

Potrzeby komunikacyjne mieszkańców Powązek mają być uwzględnione przez miasto od 1 września. Mianowicie wozy linji tramwajowej Nr. 2, które obecnie dochodzą tylko do czwartej bramy cmentarza katolickiego na Powązkach, mają być przedłużone do końcowego przystanku obecnej linji Nr. 1, t. j. do ul. Elbląskiej.

Gdyby to nastąpiło mieszkańcy Powązek uzyskaliby bezpośrednie połączenie tramwajowe z dworcem głównym i przylegającemi do niego dzielnicami oraz drugą linję tramwajową na odcinku od czwartej bramy cmentarnej, co skróciłoby znacznie czas wyczekiwania na tramwaje, albowiem wozy linji Nr. 1 kursują co 15 minut.

Odpowiedzialność firm radjowych za wstawiane aparaty

Ostatnio firmy radjowe za pośrednictwem swych akwizytorów, demonstrujących aparaty, wstawiają te aparaty na parę dni dla wypróbowania, nie badając, czy dany lokator posiada uprawnienia do używania i eksploatacji radjourządzenia.

W tych wypadkach osoby, u których aparat taki się znajduje, narażone są na kary grzywny i uiszczenie odszkodowania na rzecz „Polskiego Radja" w wysokości 6-miesięcznej opłaty abonamentowej.

Aparaty niesolidnych firm, narażających klientów na kary, będą obecnie konfiskowane na rzecz skarbu państwa, zgodnie z art. 20 o poczcie.

SIERPIEŃ	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
17	4-23	18-56
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	19-38	8-31
SOBOTA	Dł. dnia	Ubyło
	14-33	2-12

Dziś św. Jacka
Jutro św. Heleny

Naogół słonecznie

Wczoraj w godzinach porannych na Pomorzu, w Poznańskiem, na Mazowszu oraz częściowo w Wileńskiem i na wyżynie Małopolskiej trwała pogoda słoneczne o zachmurzeniu zmiennem, w pozostałych dzielnicach było pochmurno i miejscami padały deszcze.

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 13 do 16 stopni, jedynie na północy Wileńszczyzny zanotowano 22 stopnie.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole i Małopolska wschodnia — początkowo pochmurno i zanikające deszcze, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Słabe wiatry zachodnie. Pozostałe dzielnice — naogół pogoda słoneczna. Rano miejscami chmurno, lub mglisto. Cieplej. Słabe wiatry zachodnie.

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Rose Marie".

Teatr Narodowy „Stare wino" Teatr Polski „Ludzie w bieli". Teatr Letni „Szczęśliwy pech". Teatr Kameralny „Mysz kościelna".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Baboona". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Julika". Apollo (Marszałkowska 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkowska 125) — „Pat i Patachon jako jazzbandyci". Europa (Nowy Świat 63) — „Nasz chleb powszedni". Atlantic „Droga bez powrotu".

Wypadki i kradzieże

Samobójstwa. Konstancja Pdukiewiczówna, (Miedziana 20) będąc zatrzymana w areszcie VII komis., pijana, połknęła 4 agrafki.

Aniela Podwiakówna, (Włochy) będąc zatrzymana za pijaństwo w areszcie XIII komis. połknęła 2 szpilki do włosów.

Walenty Kubera, (Królewska 47) w zamiarze samobójczym zadał sobie scyzorykiem ranę ciętą szyi.

Michalina Ostaszewska, (Targówek, Kuniecka 6) napiła się esencji octowej.

Kobieta niewiadomego nazwiska adresu, lat około 35-ciu, otruła się sublimatem na stacji kolejowej w Rembertowie.

Ostaszewską i nieznaną desperatkę przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Z nędzy i głodu. Na rogu ul. Żelaznej i Krochmalnej, zasłabł Jan Wróblewski, (Prądzyńskiego 50). Policjant przewiózł go do lekarza, który udzielił mu pomocy, stwierdzając wycieńczenie z głodu.

220-l. Helena Helikowska, bez zajęcia, przybyła z Łodzi do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Wczoraj Helikowska osłabiona z głodu, upadła nieprzytomna na chodnik przed domem pl. Grzybowski 8. Lekarz stwierdził wycieńczenie z głodu, oraz symulację zemdlenia, celem dostania się do szpitala.

Uderzona szybą. Przy ul. Zamenhofa 4 wypadła z okna szyba na przechodzącą Reginę Leistównę, (Nalewki 17). Lekarz opatrzył ranę, stwierdzając liczne rany cięte głowy.

Po awanturze małżeńskiej. Przy ul. Grzybowskiej 72, po sprzeczce z mężem Franciszkiem Gogaczem, targnęła się na życie połykając kilka pastylek sublimatu, żona jego Władysława. Lekarz stwierdził stan ciężki i krwotok. Po udzieleniu pomocy, Gogaczową przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Ofiary napadów i bójek. Ofiarami bójek i napadów w różnych punktach miasta padło 6 osób. Są to: Franciszek Połaniecki, (Marymoncka 3-a), Józef Kaczkowski, (Kleczewska 5), Benick Rewnowicz (Stawki 77), i Władysława Ciepulska, (Annopol).

Fatalne upadki. W ciągu doby ubiegłej, w różnych punktach miasta, wskutek upadków, 3 osoby złamały ręce lub nogi. Są to: Wacław Karolik, (Pawia 79), Marja Piszkiewiczowa, (Emilji Plater 14) i Julja Zientalowa, (Rybaki 18).

Aresztowanie
Znanego wywrotowca

Wczoraj warszawska policja polityczna aresztowała Pinkusa Borensteina (Ogrodowa 16), który w żydowskich sferach towarzyskich podawał się za literata.

Borenstein mieszkał przy ul. Ogrodowej 16, i pracował w instytucji p. n. „Dom biednych". Aresztowanie Borensteina nastąpiło po stwierdzeniu, iż jest on znanym działaczem wywrotowym i komunistycznym. W czasie rewizji znaleziono u Borensteina okólniki, skrypta i różne notatki wywrotowe, pisane na maszynie w biurze. Borenstein pracował w biurze od sześciu lat i, zawsze udając najlepszego pracownika firmy, używał biurowej maszyny do pisania, różnych rozkazów MOB-u z Moskwy.

Aresztowanie Borensteina jest zakończeniem licznych aresztowań wśród działaczy wywrotowych, o czem donosiliśmy w numerze środowym.

Z miasta

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY NA KOLE

W związku ze wzrastającą frekwencją na wystawie budowlano-mieszkaniowej B. G. K. na Kole oraz celem umożliwienia zwiedzenia jej młodzieży szkolnej po ukończeniu feryj letnich, B. G. K. zdecydował przedłużyć tę wystawę o miesiąc t. j. do 15 września r. b.

KOSZTY UTRZYMANIA

W okresie od 5 do 10 b. m. koszty wyżywienia rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, w porownaniu z poprzednim tygodniem wzrosły o 1,31 proc. i wynosiły 2 zł. 58 gr. dziennie.

NIEDZIELNE KONCERTY

W najbliższą niedzielę, o godz. 17 do 19, odbędą się koncerty w następujących punktach miasta: w parku im. Paderewskiego; w parku im. Żeromskiego na Żoliborzu; na wybrzeżu Kościuszkowskiem: na Woli (teren przyszłego parku): na Ochocie (skwer obok instytutu narodowego); na Marymoncie (kobiecy stadjon sportowy).

LIKWIDACJA ZW. CECHÓW PIEKARSKICH

Z dniem 14 b. m. uległ likwidacji „Związek Cechów Piekarskich R. P." Wybrano komisję likwidacyjną zw. Postanowiono powołać do życia komitet wykonawczy nowozałożonego Stow. Właścicieli Piekarń R. P. z siedzibą w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 34.

ZA USZKODZENIE OBWIESZCZEŃ WYBORCZYCH

Starostwo śródmiejsko-warszawskie informuje, że wszyscy, którzy umyślnie uszkodzą lub usuną ogłoszenia wyborcze, będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Winni karani będą grzywną do 1000 zł. lub karą aresztu do 1 miesiąca.

NIERZĄD W HOTELU

Starostwo śródmiejsko-warszawskie skazało Ludwikę Kozubowską, właśc. pokojów umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej 68, na 500 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu za dopuszczenie do uprawiania w tych pokojach nierządu.

DRĘCZENIE DROBIU I RYB

Inspektorzy Pol. Ligi Ochrony Zwierząt ukarali podczas ostatniej lustracji 27 osób grzywnami na dręczenie drobiu i ryb (przenoszenie, przewożenie w niskich i ciasnych skrzyniach bez pożywienia i wody etc.). Pozatem skonfiskowano 6 sztuk zepsutych żelaznych okularów, które kaleczyły oczy koniom podczas jazdy, silnie je uderzając.

Najwyższe ceny

W piątek, 16 b. m., w dniu targowym, ceny ważniejszych artykułów, według notowań inspekcji handlowej, kształtowały się w Halach Mirowskich następująco: chleb pytlowy — 28 gr., sitkowy i razowy — 22 gr., pszenny — 60 gr. za kg., jaja świeże — 8 gr. za sztukę, mleko na miarę surowe pełne — 25—30 gr., śmietana 1 zł. 40 gr. — 1 zł. 60 gr. za litr, ser biały twarogowy 80—90 gr., masło deserowe w paczkach 3 zł. 60 gr., osełkowe 2 zł. 50 gr. — 2 zł. 80 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina 1 zł. 60 gr. 1 zł. 80 gr, cielęcina 1 zł. 80 gr. — 2 zł., wieprzowina 1 zł. 50 gr. — 1 zł. 60 gr., baranina 1 zł. 80 gr. — 2 zł., ziemniaki 7—8 gr., cebula 10—12 gr., buraki 20—30 gr., marchew 10—15 gr., karp żywy 2 zł. — 2 zł. 30 gr., śnięty 1 zł. 30 gr. — 1 zł. 50 gr., szczupak żywy 3 zł. — 3 zł 50 gr., śnięty 1 zł. 90 gr. — 2 zł., sandacze mrożone 2 zł. — 2 zł. 20 gr., kapusta świeża 10—30 gr. za główke, śledzie zwyczajne 15—30 gr. za sztukę.

100 tys. pątników
na odpuście

KALWARJA ZEBRZYDOWSKA, 15. 8. (PAT). W związku ze świętem Wniebowzięcia N. M. P. w dniu 15 b. m. w dorocznych uroczystościach odpustowych w Kalwarji Zebrzydowskiej wzięło udział około 100 tysięcy pątników.

Obozujący pod gołem niebem pątnicy, dotkliwie ucierpieli skutkiem gwałtownej burzy, jaka nocy dzisiejszej przeszła nad Kalwarją Zebrzydowską, zamieniając się w kilkugodzinną ulewę.

Dar Gdyni
dla Konstancy

KONSTANCA, 15. 8. (PAT). Przybyła tu delegacja polska z generałem Wieczorkiewiczem na czele, powitana na dworcu w Konstancy przez admirałów Izbasescu i Coanda.

Jak wiadomo, delegacja wiezie ze sobą puhar, stanowiący dar Gdyni dla Konstancy. Puhar ten, wystawiony w witrynie jednej z księgarń w Konstancy, wzbudził ogólne zainteresowanie.

RADJO

WARSZAWA

Sobota, 17 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Pobudka. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 — Dzien. por oraz Pogad. sport. - turyst. 8.20 Progr. na dz. bież. 8.25 Wskaz. prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadom. meteorologiczne. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Muzyka Wschodu (pł.). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 „Najprawdziwsze tanga" — Zespół tangowy (z Wilna). 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Muzyka (płyty). 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Słuchowisko dla dzieci młodszych „U jadowitego króla" wg. opowiadania M. Konopnickiej. 16.00 „Skrzynka techniczna". 16.15 Recital wiolończ. M. Neuteicha. 16.35 Pieśni w wyk. Sławy Bestani. 16.50 „Wywiad" — humoreska K. Makuszyńskiego. 17.00 Konc. „Dla letnisk i uzdrowisk". 18.00 Porad. sportowy. 18.10 Wiersz Kazimierza Tetmajera. 18.15 „Cała Polska śpiewa", Koncert Chóru męsk. przy Bazylice Św. Jana w Toruniu. 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Muz. lekka (pł.). 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Konc. rekl. 19.30 „Nasze pieśni" w wyk. Berty Bragińskiej (m. sopr.). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przegl. prasy roln. 20.10 Mała Ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy: „Braciom na Śląsku Cieszyńskim". 21.30 Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Olg. Straszyńskiego: Ljadow „Zaczarowane jezioro", Mussorgski: „Noc na Łysej Górze". 22.00 Wiadom. sport. 22.10 „Wesoła Syrena" — aud. p. t. „Warszawa za lat dwieście" pióra St. Karpińskiego i T. Wittlina. 22.30 Muz. lekka (pł.). W przerwie p godz. 23.00 — 23.05 — Wiadom. meteorologiczne dla kom. lotn.

Niedziela, 18 sierpnia.

8.30 „Kiedy ranne...". 8.33 Gaz. roln. 8.45 Pobudka. 9.02 Mała Ork. P. R. 9.15 Dzien. por. 9.25 Pogad. sport. - turyst. 9.30 Transmisja fragmentu uroczystości IX Marszu „Szlakiem Powstańców Śląskich nad Odrę". 9.45 Hymn Powstańców Śląskich (pł.) z Katowic. 9.50 Progr. na dz. bież. 9.55 Transm. fragm. Uroczyst. IX Marszu „Szlakiem Powst. Śląskich nad Odrę". 10.10 Mała Ork. P. R. 10.30 Nabóż. z Kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Kazanie „Na drogach usprawiedliwienia" — wygł. ks. prof. Bron. Pągowski. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 „U Spartan słowiańskich w Czarnogórzu". Felj. 12.20 Poranek muz. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Stan. Nawrocki (fortep.). W przerwie o godz. 13.00 — 13.20 Fragm. słuchowiskowy „Urwis" Juljusza Katerwy (z Poznania). 14.00 „Tczycki wyzynek" Transm. dożynek z Tczycy przez Kraków. 14.45 Przyjemne piosenki (pł.). 14.57 Wiadom. meteorologiczno - roln. 15.00 „Porady weterynaryjne". 15.10 Muz. ludowa (pł.). 15.22 „Przegl. rynków produktów roln. 15.35 Pieśni śląskie. 15.45 „Czy nowy kierunek polityki rolnej jest dla rolnika korzystny", pogad. 16.00 Transm. fragm. Uroczyst. IX Marszu Szlakiem Powst. Śląsk. 16.30 Piosenki w wyk. chóru (pł.). 16.45 „Ondyna druskienicka" — szkic liter. 17.00 Koncert „Dla letnisk". 18.00 Transmisja z Kolonji Rady Szkolnej m. stołecznego Warszawy w Małkini. „Koncert jakiego świat nie słyszał" — Transmisję przeprowadzi *Stary Doktór*. 18.15 Muzyka operetk. (pł.). 18.30 „Cała Polska śpiewa" — aud. popr. prof. Bron. Rutkowski. 18.45 „Granica polsko - sowiecka" — reportaż z Wilna. 19.00 Prog. na dzień nast. 19.10 Konc. rekl. 19.25 Grieg: Ballada op. 24 w wyk. L. Godowskiego. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Konc. Ork. pod dyr. F. Rybickiego. 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Transm. fragm. międzypaństwowego meczu piłk. Polska — Jugosławja w Katowicach. 21.20 Muz. (pł.). 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 Wiadom. sportowe. 22.00 „Nasza Marynarka Gra" — konc. Ork. Marynarki Wojennej z Gdyni. 23.00 Wiad. meteorologiczne dla kom. lotn. 23.05 Muz.

Morze to potęga Polski

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. K. Krajewski
Weneryczne, PŁCIOWE, SKÓRY
przyjmuje w swojej prywatn. LECZNICY CHMIELNA 56 od 8 r. do 9 w.

Ogłoszenia drobne

Męskie Gimnazjum Zrzeszenia Nauczycieli „Oświata", Świętokrzyska 27, tel. 280-41. Egzaminy od 29 sierpnia. Kancelarja otwarta codziennie od 10 do 12-ej.

Pełna tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 3-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 100.000 zł. Nr.: 35922 59861 103052.

Po 10.000 zł. Nr.: 42615 100809 169838

Po 5.000 zł. Nr.: 24784 147384

Po 2.000 zł. Nr.: 106727 159077.

Po 1.000 zł. Nr.: 64097 86607 102678 111284 176422 157084

Po 500 zł. Nr.: 33594 57981 68791 79183 80586 86164 97121 112178 122778 129260 148793 182133 182300

Po 400 zł. Nr.: 6041 11269 25402 28257 53631 65022 76908 83813 113308 118292 135056 166208 166415 170966 180436

Po 300 zł. Nr.: 14094 20595 23792 26052 27535 38480 44790 69208 70572 133285 137994 135580 145322 149802 151946 159880 170920

Po 250 zł. Nr.: 3239 17465 19450 20563 22097 40914 44691 48102 53140 54608 55235 60097 65534 67287 67298 70322 72880 81167 91437 95190 96510 105971 116940 117979 123952 134650 136311 136720 137151 144795 155107 162294 163624 166047 170045 170779 173692 182120.

Wygrane po 200 zł.

809 1900 2031 125 226 749 959 4194 363 877 5862 6217 332 854 7931 8717 9216 67 10023 179 945 11453 632 12198 13125 517 66 614 14315 413 524 680 916 15654 16283 617 970 17105 227 62 570 18958 19084 268 94 492 629 986 20602 898 900 21090 52222145 457 539 82 701 47 857 967 23119 32 87 208 31 56 395 607 61 91 24206 16 570 717 25054 135 354 885 26703 27287 717 82 909 28060 250 389 409 89 815 29100 462 747 30550 766 826 31667 88 700 871 89 32240 642 70 968 33312 400 984 34357 35256 68 513 73 685 91 859 82 36088 253 525 74 821 37556 457 725 38444 607 35 710 39112 312 527 46 799 40077 153 543 851 87 41113 83 204 549 42613 894 43331 44032 233 45070 46080 170 315 913 39 47215 460 669 768 48510 625 49457 641.

50060 171 646 51016 349 436 52405 53895 54011 692 55058 519 31 652 979 56147 51 390 593 625 740 57097 360 58378 85 422 836 67 59232 417 69 60335 91 493 61200 82 372 92 698 729 66 62229 571 786 63136 217 526 35 64314 65062 182 324 540 66056 223 85 414 670 67312 26 578 741 51 68006 534 682 724 29 815 71 995 69118 51 878

70618 737 71025 250 72143 73184 367 927 74028 45 165 285 449 817 25 989 75025 222 308 26 880 974 76047 179 415 829 936 77114 520 618 756 909 20 78620 79204 402 80236 87 507 81719 68 834 82074 89 237 339 897 83470 85 740 857 993 84579 650 92 986 85786 86279 918 88511 26 73 89476 78 748 60 818 90924 91420 723 947 92090 665 778 98329 454 512 921 94225 634 95077 639 738 96048 361 405 691 96 99 864 922 75 98301 461 553 732 99278

100157 716 101066 464 102269 994 103031 148 346 940 104149 483 588 789 811 105009 196 276 84 890 106254 427 107005 591 619 711 832 108079 109580 803 110176 714 111193 301 645 112745 113013 255 115054 470 116218 408 117203 501 118031 302 41 119121 708 120395 437 702 812 83 121034 56 89 549 122064 65 86 118 97 323 671 889 917 123219 47 351 530 71 80 881 124161 258 334 435 510 615 857 125074 446 77 93 943 126103 55 252 562 99 631 909 127227 311 493 128048 865 129376 458 75 583 130789 875 131205 30 666 809 132172 80 368 911 133465 515 18 93 827 134350 94 619 807 30 135151 780 136096 495 501 772 137013 551 816 61 138139 564 793 139366 499 687 902 140303 36 642 820 947 141111 52 272 362 664 142036 406 751 848 143443 598 765 991 144243 863 145060 109 146491 548 59 72 517 982 147330 768 795 957 148237 44 89 549 633 149244 653 716 908 150240 362 839 151496 707.

152075 372 97 657 986 153073 389 48 781 154162 536 57 689 155066 256 336 38 87 773 97 971 156361 409 534 49 157002 223 73 316 158006 42 600 159088 169 754 160270 445 509 161247 382 465 890 904 162748 917 163745 164151 260 552 930 165102 296 304 166374 529 775 899 167256 430 715 65 168091 659 72 169011 60 240 329 39 603 26 928.

170171 523 95 635 712 812 80 171279 94 425 754 96 172655 173287 174865 175144 486 176154 177032 128 356 571 922 179108 489 553 777 180193 219 484 537 181422 533 63 775 182215 17 39 508 184553 731 871 975.

Wygrane po 50 zł.

112 1003 125 88 271 85 639 2145 218 304 3407 4096 600 5949 8889 9582 712 942 10312 655 11078 878 926 12131 13248 669 14257 418 971 15206 649 730 16952 18917 19891 903 22159 62 535 940 23754 819 964 24273 437 376 775 922 41 25573 84 26077 99 410 949 227425 8522 28303 530 29293 31126 455 32088 177 854 33223 368 517 842 34615 794 886 35779 810 36151 362 448 704 18 37219 22 38158 248 567 39366 470 80 40232 78 41417 538 674 979 42162 645 817 43522 942 4410 479 547 48 666 723 76 45229 860 46297 504 90 628 892 926 47207 523 695 48103 19 248 818 49050 710 954.

51157 259 751 52341 578 97 903 53587 641 869 54236 85 924 55681 944 56686 750 57011 227 533 966 58589 656 709 933 59060 458 570 60030 460 623 61047 629 62629 799 817 48 980 63488 624 36 850 64174 286 385 445 91 65125 214 890 537 66875 90 67300 639 68060 307 414 890 69567 694 703 876

70812 71005 252 61 367 888 73363 571 910 74104 597 869 75142 263 747 76006 77476 532 78149 849 401 601 22 991 92 79291 699 841 940 80277 457 81336 82013 64 200 560 603 83058 235 772 84187 397 792 85256 356 58 685 739 86110 87284 366 762 88668 763 847 89553 90463 668 986 91069 92209 354 429 93661 766 94112 346 558 643 701 41 980 95208 441 560 808 977 96642 888 97050 104 357 640 829 30 99085 620 846 64

100855 101064 632 755 823 102033 362 985 103512 104178 105184 432 106108 107191 802 108092 159 446 983 92 109494 612 804 110177 89 281 83 359 418 45 540 967 111201 23 62 415 784 849 112019 184 228 747 113090 114010 538 613 20 115958 116165 920 60 117270 522 55 866 118087 358 119254 532 609 120513 32 723 121454 64 760 90 803 122334 560 123571 722 841 914 124879 949 125070 836 87 126200 357 434 705 50 127036 888 128012 38 293 983 129179 255 605 737 130076 785 980 131387 883 98 132795 133052 585 134063 640 914 67 135239 136130 770 973 137070 877 907 138053 63 836 139589 729 140577 837 141475 629 994 142143 93 402 143351 577 144119 352 702 145154 318 524 93 816 146364 641 51 798 147158 86 622 714 148928 149135 181 673 731 29 150287 515 787 849 58 151456.

152658 781 153232 535 673 98 844 154104 209 803 155342 156254 700 157063 229 423 37 717 885 900 158026 281 82 801 159115 414 160564 87 943 161423 790 891 908 162046 261 163370 666 164437 662 316 165625 49 166255 394 637 747 917 167478 852 68 168240 83 306 659 169283 336 452.

170224 577 655 74 703 171055 171 678 890 172093 777 173012 211 32 527 174019 117 275 311 409 642 64 175152 674 176123 640 888 89 177288 827 178063 202 179237 416 80 553 605 733 181385 182007 744 818 914 183250

III ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. Nr. 32899.

Po 10.000 zł. Nr.: 106837 122913.

5.000 zł. Nr. 109952.

Po 2.000 zł. Nr.: 23307 49705 140042 157351 170941.

Po 1.000 zł. Nr.: 126105 141281 149645 160247.

Po 500 zł. Nr.: 44206 53998 57148 60342 64836 80920 103641 105487 112336 142802 150072 177398 177878

Po 400 zł. Nr.: 1199 17505 26321 29641 38314 46718 63884 108888 108966 110720 118068 142140

Po 300 zł. Nr.: 26485 28285 42054 72244 76511 84223 87998 99349 99837 101914 123601 147450 158103

Po 250 zł. Nr.: 1495 13335 22581 27260 28842 34472 36442 43340 51315 58180 58309 68409 73499 80267 81170 102343 103686 112456 113805 122066 121400 133229 138575 138619 139315 141463 161147 164504 165789 167025 181841.

Wygrane po 200 zł.

1062 2246 475 4610 6204 7306 9281 700 12390 984 15512 16040 17050 18101 20498 21535 57 23145 758 24305 637 997 26013 123 546 843 27080 191 335 760 868 28251 29008 408 564 845 917 31026 32517 633 86 33045 290 523 34407 709 30 35255 934 37297 430 895 38312 28 39111 40763 807 41444 723 838 42872 43315 753 45246 47495 516 48811 49307.

51754 52038 843 53145 376 717 54284 446 847 55391 494 56219 57835 58170 3228 857 59091 128 444 709 60586 62939 63948 64101 428 945 56 65451 806 66142 634 67001 598 609 17 68442 638 39 69281 70371 71898 72421 73484 650 951 74438 699 75348 647 76218 502 77000 534 78159 663 79018 348 679 80930 81500 82121 236 570 83 262 84189 761 85462 830 86168 187 760 87068 89348 90775 91932 33 92052 46 787 93540 95115 516 787 96166 498 725 948 97040 587 98221 474 531 99037 756

100495 778 101222 899 102393 587 103397 464 104768 106064 107195 790 108015 536 110260 112657 113849.

114548 601 974 116202 41 171052 119267 120481 785 895 121212 390 851 122126 272 360 123002 711 125382 420 647 126227 538 659 17657 128536 129003 527 130660 650 775 971 131049 400 87 728 914 133842 135822 137414 933 139197 140162 885 141207 319 619 951 145287 146240 924 147058 134 405 37 148604 149122 955 150001 242 541 152008 73 182 939 153600 716 154094 846 155148 452 848 156153 434 42 157248 462 539 731 158104 794 159103 686 161774 901 07 163081 161 487 892 164054 165006 196 167719 34 168324 169354 170913 171303 172125 231 828 954 173224 174405 45 175494 840 832 176328 179964 180175 207 470 181560 95 183994 184134 931

Wygrane po 50 zł

155 1505 515 3451 954 4215 309 54 8690 7563 8567 10263 464 13689 15169 758 16080 17207 51 670 20627 21919 22034 315 24214 927 23545 754 28115 375 92 31102 760 32157 554 853 33340 34078 263 375 37049 290 926 38234 751 40776 949 51 41705 42940 73 44105 45968 46040 47474 48034 49261 572

50130 52762 53408 611 40 60 54217 57833 58059 367 61242 356 62560 63 715 63381 728 64266 83 65479 539 67353 62 68013 453 770 69120 226 300 506 70698 71363 623 73135 605 74589 75102 471 94 76543 622 77287 78205 413 79369 80772 82360 502 83149 718 85534 467 87003 096 88390 89519 594 90519 697 906 91739 880 93439 94519 85 791 95542 74 760 97154 98580 737 99178 310 571.

100854 101639 102970 103444 632 766 104287 523 105035 778 925 106585 107569 108002 168 715 109149 961 110063 594 913 111266.

115153 337 661 116298 568 117316 74 860 118208 878 119174 307 584 923 60 12084 860 562 121117 494 122117 123150 822 124323 136278 352 127230 128406 659 129564 130845 132703 133509 72 134048 67 289 615 136544 137075 195 271 542 834 140004 258 727 141184 335 917 143163 241 145249 146041 85 148258 567 149639 719 63 150025 258 586 154691 156071 454 794 915 157254 158372 647 725 159985 160521 54 161158 342 907 163069 694 704 164384 493 165317 166479 167134 749 168455 62 644 737 169219 170196 417 504 172014 529 174782 177286 454 182928 184486 544 770 836

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1358 2705 3405 4291 6048 135 596 8045 9063 10011 842 11216 310 586 617 948 12137 527 14409 18688 879 19379 20154 254 66 21208 22127 066 23563 64 969 24031 25185 345 681 26257 465 925 27524 765 28490 29514 30 454 916 31114 32091 236 952 33366 627 984 34132 60 491 35078 377 36007 729 37443 664 39568 83 659.

40128 41026 427 6447 42327 43600 762 44267 585 764 45655 48812 927 50392 814 51685 52329 53739 54149 789 922 56540 822 965 57279 379 58007 155 322 534 729 59374 60516 997 61321 62068 627 36 884 915 63767 64246 944 65128 317 68 626 882 999 66201 648 67272 644 68236 399 69217 70313 415 516 711178 72513 73060 545 74411 75210 908 77015 273 454 78456 613 844 73 951 80982 81099 627 82177 253 83001 580 843 84974 85635 887 87062 118 902 88098 235 603 90118 257 66 92151 411 93 751 842 901 93004 94931 95397 96861 918 97780 98614 985 99396 415 528 100112 101332 102084 352 103460 986 104888 105045 384 501 802 106790 107655 835 108454 573 696 109099 172 303 400 111889 112555 113044 887.

114199 680 115287 589 712 950 116120 152 254 619 117188 643 737 118062 544 122300 123222 124222 820 126613 127166 605 845 79 128522 631 782 129075 459 877 132120 979 133650 134064 135049 136021 648 137391 693 729 141099 142169 566 143617 144289 340 862 975 145656 847 146354 695 147505 148115 638 149339 41 150632 151697 844 54

152598 154002 320 526 733 155772 156935 157570 971 158284 657 160367 434 87 539 78 161161 417 40 607 846 162492 724 87 163012 646 81 722 164721 165482 507 166380 167242 584 704 169175 472 170065 340 171308 172428 513 832 76 173100 254 886 947 175063 287 536 759 176436 177095 178228 845 179146 539 182070 255 183559 184710

Wygrane po 50 zł.

175 2017 40 3119 380 8191 593 973 9453 10010 942 12693 17086 18380 775 19619 21023 22332 562 23285 300 670 96 24674 961 26020 259 387 522 27019 603 28267 29539 30722 31598 751 33850 34513 35605 36215 823 37119 42 274 320 778 39305 41214 301 408 43884 966 44318 484 45214 484 523 738 46109 421 47426 99 48005 648 49137 814 965 50242 51026 143 789 52336 763 54391 55436 56510 692 883 953 57281 422 58126 682 59186 553 722 77 931 60630 61998 62080 405 851 86 912 64278 806 964 65038 67937 69018 70054 178 339 71473 801 73347 92 643 57 74066 308 894 75745 871 76131 64 358 445 953 77523 784 959 81 78071 79169 470 656 81294 82087 455 591 83482 629 974 84165 227 85311 87553 447 820 908 88087 921 89024 195 405 986.

92384 627 781 94156 389 95458 659 97853 98533 99660 100175 101214 357 102281 316 103447 711 104112 625 105802 106383 507 107098 649 770 960 108406 691 109231 110633 897 111106 85 826 70 112134 868 113349 626 824.

114045 249 53 843 965 116055 336 117840 922 53 118922 119561 722 120438 121544 988 122029 105 82 850 757 75 123583 85 124129 647 126491 127763 128360 444 578 129814 130860 131099 189 317 910 47 132269 133342 134879 135742 136140 392 712 869 138107 927 139288 547 58 140505 705 835 141360 142048 308 95 144496 964 145244 893 147472 148373 515 150153 326 53 151878

152026 763 946 153511 76 154579 156421 159809 160883 161005 85 162015 163019 164287 165686 166167 381 576 168095 198 160145 170197 172364 77 441 812 52 173338 174611 175000 235 444 862 176364 500 177216 727 178009 294 179198 207 537 433 181032 184 487 182074 187 183004 666 184712 19.

Zasnął na hałdzie

i uległ zatruciu gazami

KATOWICE, 16.8. — Onegdaj rano znaleziono na hałdzie między Wełnowcem a Siemianowicami zwłoki pewnego mężczyzny, odwróconego twarzą ku ziemi. Dochodzenia policyjne wykazały, że jest to trup 51-letniego Stefana Gruszki, który przyszedł na hałdę, by zebrać trochę węgla. Prawdopodobnie Gruszka położył się na hałdzie i zapadł w sen, z którego już więcej się nie obudził, zatruty gazami ulatniającemi się z palącej się hałdy. Część ciała Gruszki była silnie zwęglona.

Krwawe konkury

Zabicie matki i siostry narzeczonej

LWÓW, 16.8. — Z Żółkwi donoszą o masowej zbrodni popełnionej w przysiółku Kropy koło Zameczka. 24-letni Piotr Hadada posprzeczał się z rodziną swej narzeczonej Marji Troć. Kłótnia, która powstała z tego powodu, że rodzina Marji Troć nie godziła się na małżeństwo, przybrała ostrą formę i Hadada w pewnej chwili wyciągnął rewolwer i zasypał wszystkich domowników kulami. Dwie osoby, a mianowicie, matka narzeczonej, Ksenia Trociowa i siostra, Parania, zostały zabite, narzeczona zaś została ranna w nogę. Po dokonaniu zbrodni narzeczony Hadada zbiegł.

W Piekarach i Kalwarji Zebrzydowskiej

Ulewa w czasie odpustu

KATOWICE, 16.8. — Jak donoszą z Piekar, wczoraj z okazji 10-lecia koronacji obrazu Matki Boskiej w Piekarach, miała się odbyć wielka uroczystość, której jednak przeszkodził ulewny deszcz. Do Piekar przybyły ze Śląska i innych miejscowości tysiączne rzesze pielgrzymów. Rano odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w bramie kościoła parafjalnego. Przemówienie okolicznościowe wygłosił wojew. Grażyński. Spowodu ulewnego deszczu uroczytsa procesja z cudownym obrazem nie odbyła się. Odpadło również sypanie „Kopca Wyzwolenia".

KRAKÓW, 16.8. — W związku z wczorajszem świętem i dorocznym odpustem w Kalwarji Zebrzydowskiej przybyło tam około sto tysięcy pątników, obozujących pod gołem niebem. Pątnicy ucierpieli dotkliwie skutkiem gwałtownej burzy i ulewy, jaka nawiedziła Kalwarję Zebrzydowską.

Halka po żydowsku

w czasie zjazdu Ż. I. N. w Wilnie

WILNO, 16.8. — Odbywa się tu zjazd Żydowskiego Instytutu Naukowego w obecności delegatów z Polski i zagranicy, którzy przybyli w liczbie 130 osób. W związku ze zjazdem nastąpiło otwarcie muzeum sztuki przy Żydowskim Instytucie Naukowym w specjalnie na ten cel nadbudowanym piętrze w gmachu Ż. I. N. Otwarto też wystawę książek i wydawnictw z ostatnich lat w różnych krajach. Na piątek wieczór zapowiedziano przedstawienie „Halki" w języku żydowskim w wykonaniu Żydowskiego Instytutu Muzycznego. Na sobotę przypada „Dzień literatury żydowskiej" zorganizowany przez żydowski Pen-club. Na pochód sportowców żydowskich, projektowany w związku ze zjazdem Ż. I. N., władze nie dały pozwolenia.

Uczeń-pilot

ofiarą katastrofy

RADOM, 16.8. — Na polach wsi Tatr pod Radomiem spadł samolot i rozbił się doszczętnie. Ofiarą katastrofy padł uczeń - pilot. Stanisław Kręziel, który wystartował na samolocie szkolnym z Dęblina. Przewieziony do szpitala w Radomiu, mimo wysiłków lekarzy zmarł po dwóch godzinach.

A B C SPORTOWE

Skład Polskiej reprezentacji

na mecz z Niemcami

Skład Polski na mecz bokserski z Niemcami, który się odbędzie dn. 1 września na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie został ustalony w następujący sposób: Waga musza — Rotholc (Gwiazda Warszawa), waga kogucia — Krzemiński (Grudziądz), waga piórkowa — Polus (Warszawianka), waga lekka — Sipiński (Warta Poznań), waga półśrednia — Misiurewicz (Sokół Poznań), waga średnia — Majchrzycki (Warta), waga półciężka — Szymura (Warta), waga ciężka — Piłat (PKS Katowice).

Skład ten, zaproponowany przez naszych trenerów Smitha i Stamma został zatwierdzony przez kapitana sportowego PZB i zaakceptowany przez zarząd Polskiego Związku Bokserskiego. Jest to najsilniejszy skład, jaki Polska może obecnie wystawić.

Ze swej strony Niemcy wystawili następujący skład: Waga musza — Faeber, kogucia — Rappsibler, piórkowa — Buettner II, lekka — Schmedes, półśrednia — Murach, średnia — Stein, półciężka — Jasper, ciężka — Runge.

Motocyklowe mistrzostwa Polski

w Bydgoszczy

W czwartek odbyły się ogólno -polskie mistrzostwa motocyklowe na torze żużlowym w Bydgoszczy. Długość toru — 530 mtr. Maszyny przebiegały 5 okrążeń.

W biegu maszyn sportowych — 250 cm. pierwsze miejsce zajął Świderski (Bydgoszcz).

W finale biegu maszyn sportowych 350 cm. pierwszy był Witkowski (Bydgoszcz). 2:47,4. W finale maszyn sportowych 500 cm. pierwsze miejsce zajął Witkowski (Bydgoszcz) w czasie 2:37,6.

W finale maszyn wyścigowych — 250 cm. pierwszy Geyer Erwin (Cieszyn), w czasie 2:49. W finale maszyn wyścigowych — 350 cm. pierwszy był Breslauer (Sosnowiec) w czasie 2:32. W finale maszyn wyścigowych 500 cm. zwyciężył Krysta (Bielsk), przebywając 4 okrążenia w czasie 2:01.

W handicapie na 6 okrążeń zwyciężył Witkowski (Bydgoszcz) w czasie 3:12,8 przed Geyerem (Sosnowiec) 3:32,4.

W biegu dla gości zagranicznych na 5 okrążeń toru, pierwsze miejsce zajął Niemiec Rumrich w czasie 2:18,4 przed Wiedeńczykiem Maierem 2:20,0 i Wiedeńczykiem Killmayerem 2:50. Abisyńczyk Gene Tella startował na maszynie własnej konstrukcji i wycofał się, nie ukończywszy biegu.

ZAGRANICA BIJE POLSKĘ 19:5.

Rozegrany w Bydgoszczy mecz motocyklowy pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją gości zagranicznych zakończył się zwycięstwem gości zagranicznych w stosunku 19:5. Barwy polskie reprezentowali Docha, Jung, Krysta, Bathel, Siota i Kempka. Barw zagranicy bronili Maier (Austrja), Gene Tella (Abisynja), Rumrich (Niemcy), Killmayer (Austrja).

Najlepiej z Polaków trzymali się Krysta i Kempka.

Warszawianka wysuwa się

na szóste miejsce w tabeli

Na boisku Warszawianki rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a ŁKS. Drużyna warszawska po ostatnich sukcesach nad Cracovią i Garbarnią odniosła nowe zwycięstwo, tym razem nad ŁKS 3:1 (2:0).

Warszawianka wygrała zasłużenie, była bowiem we wszystkich linjach lepsza od swego przeciwnika. Najlepszym w drużynie był Smoczek, który umiejętnie prowadził atak. Bardzo dobrze grała pomoc. W obronie wyróżnił się Zwierz, a w bramce Rudnicki.

W drużynie łódzkiej najlepszy był Karasiak w obronie, w pomocy Welnic, a w ataku Herbstreich i Król.

Dzięki temu zwycięstwu Warszawianka wysunęła się na 6-te miejsce w tabeli rozgrywek.

Stan tabeli

	gier	st. pkt.
1) Pogoń	13	18:9
2) Ruch	13	16:10
3) Warta	12	14:10
4) Garbarnia	11	12:10
5) Ł. K. S.	11	12:10
6) Warszawianka	13	12:14
7) Wisła	11	11:11
8) Legja	13	11:15
9) Śląsk	12	11:13
10) Cracovia	11	8:14
11) Polonja	12	7:17

Wicher zniszczył trybuny

wszystkich klubów w Krakowie

Wczorajsza wichura, która przeszła nad Krakowem, zniszczyła trybuny Cracovii, zerwała ponadto trybuny Wisły i uszkodziła trybuny Garbarni.

Ze względu na zniszczenia spowodowane przez wicher, nie doszedł do skutku wyznaczony na czwartek mecz ligowy Cracovia — Warta.

Bezpodstawne pogłoski o Sznajderze

Niektóre pisma niemieckie podały pogłoskę o tem, że świetny tyczkarz polski Sznajder został skaperowany przez klub berliński S. C. Charlottenburg i do Polski więcej nie powróci. Jak nam komunikuje rodzina Sznajdera, pogłoski te są bezpodstawne.

Sznajder wprawdzie dotychczas do Katowic nie powrócił, niemniej nie miał zamiaru pozostać w Berlinie, mimo że tam posiada brata, natomiast zawodnik ten, który od 3-ch lat pozostaje bez pracy, stara się o posadę i oczywiście zależnie od tego przeniósłby się ewentualnie do Warszawy.

Ostatnio przyrzeczono mu posadę na Śląsku, tak że Sznajder pozostanie w Katowicach. Ma tylko zmienić przydział klubowy i przenieść się do Kolejowego P. W.

Pogoń remisuje

z Hakoahem wiedeńskim

LWÓW, 15. 8. (PAT). Rewanżowe spotkanie pomiędzy lwowską Pogonią a wiedeńskim Hakoahem zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1). Pogoń i tym razem wystąpiła w osłabionym składzie bez czołowych graczy.

Do przerwy gra była interesująca. Po przerwie natomiast zaostrzyła się, w czem specjalnie celowała Pogoń. Bramki dla drużyny lwowskiej zdobyli: Marmolak i Miechciol, dla Hakoahu Erlich i Reich.

Z akademickich Mistrzostw świata

KARLICZEK NA PIĄTEM MIEJSCU

BUDAPESZT, 15. 8. (PAT). Na światowych igrzyskach akademickich w Budapeszcie odbyły się przedbiegi pływackie na 1.500 m. Do finału weszli Lengyel (Węgry) 21:19,4, Cavalero (Francja) 21:47,8, Pleplar (Węgry) 22:13,6, Schön (Czechosłowacja) 22:22,8 i Gyerkenxyi (Węgry) jako najlepszy trzeci.

W finale 100 m. na wznak zwyciężył Anglik Resford w czasie 1:11,8 przed Węgrem Beiszkeyem 1:13,2 i Węgrem Gömbösem 1:13,6.

Karliczek (Polska) zajął 5-te miejsce w czasie 1:14,6 przed Niemcem Schumanem.

POLSKA NARAZIE NA 13-EM MIEJSCU

W klasyfikacji ogólnej akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie prowadzą po 4-tym dniu Węgry 209 pkt. przed Niemcami 142 pkt. i Francją 22 pkt.

Polska znajduje się narazie na 13-tem miejscu — 4 pkt.

Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 15 b. m.

Gon. 1. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.200 zł. 1) Tamano, żok. Keogh, 2) Kuternoga (16), 3) Kombinator (40), 4) Palier (59.50). Wycof. Satrapa. Wygr. w 2 m. 20 sek. bardzo pewnie o dwie i pół dług. Tot. 8.—, fr. 5.50 i 6.—

Gon. 2. Dyst. 1.000 m. Nagr. 800 zł. 1) Hadżi, jeźdź. Pul, 2) Achmet, 3) Tosca II, 4) Solwegja. Wygr. w 1 m. 46 sek. łatwo o trzy dług. Tot. 9.—, fr. 5.50 i 6.50.

Gon. 3. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.500 zł. 1) Havanita, żok. Stasiak, 2) Ibicus (25.50), 3) Madelene (13), 4) Satrapa (48.50). Wycof. Sarmata. Wygr. w 2 m. 19 sek. łatwo pięć dług. Tot. 10,50, fr. 6.50 i 9.—

Gon. 4. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Narew, żok. Nowak, 2) Lutecja (24), 3) Sandomierz (98), 4) Kibar (14.50), 5) Dżinol (118.50), Malwa (80.50), 7) Royaliste (50.50). Wygr. w 1 m. 10,5 sek. bardzo łatwo o trzy dług. Tot. 14.—, fr. 7.50, 9.— i 16.50.

Gon. 5. Dyst. 3.000 m. Nagr. 5.000 zł. 1) Heljos, żok. Keogh, 2) Niezłomny (8.50), 3) Ney (21), 4) New York (8.50). Wycof. Nemrod i Prorok. Wygr. w 3 m. 29 sek. bardzo łatwo o cztery dług. Tot. 14, fr. 7 i 9.—

Gon. 6. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Ottawa, żok. Lipowicz, 2) Kryniczanka (9.50), 3) Manilla (32), 4) Le Palatine (42.50), 5) Memorja (108.50), 6) Magnifika (56), 7) Humod (82). Wygr. w 1 m. 10 sek. łatwo o trzy dług. Tot. 29.50, fr. 6.50, 5.50 i 7.—

Gon. 7. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.000 zł. 1) Ingusz, żok. Keogh, 2) Tercja (11), 3) Maja III (26), 4) Granica (67). Wycof. Gubernator, Normandja, Metropol, Sternblume, Nuta i Etoile II. Wygr. w 1 m. 44 sek. bardzo łatwo o cztery dług. Tot. 11.50, fr. 6 i 6.—

Gon. 8. Dyst. 2.200 m. Nagr. 800 zł. 1) Labor, chł. Gulyas, 2) Herod (16.50), 3) Turbie (21), 4) Mochacz (57), 5) Kunsta (63). Wygr. w 2 m. 32 sek. łatwo o cztery dług. Tot. 11, fr. 6.50 i 7.50.

Skarby, których strzeże śmierć

Niebezpieczne poszukiwania skarbów Inkasów i Azteków

Ameryka, ziemia Kolumba, stanowiła zawsze, zarówno w epoce odkrycia jak i w czasach współczesnych, złotodajną krainą. Zawsze znaleźli się poszukiwacze przygód i złota, którzy opuszczali Stary Świat i wędrowali do Ameryki wydobywać bezcenny kruszec, lub poprostu robić karjerę. Coprawda minęły już owe czasy, kiedy krwawy Cortez ujarzmił czerwonoskórne plemiona i kiedy cesarz Montezuma posiadał salę, aż po strop wypełnioną złotem.

Skarby Indjan zostały rozgrabione przez najeźdźców z Europy i zdawałoby się, że jedynemi sposobami do zdobycia złota w Ameryce jest tylko poszukiwanie tego gruszcu w słynnem Klondike. Tymczasem jest nieco inaczej. W Ameryce środkowej istnieją po dziś dzień bezcenne skarby Inkasów i Azteków ukryte zazdrośnie przed chciwością białych. Skarby te znajdują się przeważnie w dawnych świątyniach, do których drogę trudno jest odnaleźć. Są jednak śmiałkowie, którym szczęście sprzyja i tacy, którzy potrafili te skarby wydrzeć bóstwom Inkasów.

ZATRUTE ZŁOTO

Jako przykład może służyć słynna wyprawa po złoty skarb Inkasów, która się odbyła w roku 1926. Na czele wyprawy stał oficer nazwiskiem John Gillespir. Na szczycie góry Santa Clara odkrył on skarb miljonowej wartości.

W lipcu tegoż właśnie roku zgłosił się do dyrektora National Banku w Meksyku pewien Indjanin, który zaproponował, że wskaże białym drogę do olbrzymiego skarbu. Dyrekcja zwróciła się wobec tego do współczesnego konquistadora Johna Gillespir i zaproponowała mu podjęcie się tej wyprawy. Wyprawa nie była bezpieczna, gdyż w dawnych wiekach Indjanie, tak, jak starożytni Egipcjanie, znali najróżniejsze trucizny, w. których zanurzali swoje skarby, dla zabezpieczenia ich przed zachwalstwem śmiałków. Dotknięcie się do skarbu zatrutego groziło śmiercią.

Wynik ekspedycji przekroczył oczekiwania. Na szczycie góry Santa Clara poprzez głęboki tunel, członkowie ekspedycji wkroczyli do olbrzymiej jaskini którą oświetlało słabe światło padające ze stropu. Światło to migotało także w djamentowych oczach olbrzymiego bożyszcza. Posąg i tron, na którym posąg umieszczono, wykonane były całkowicie ze złota, taksamo jak i ściany świątyni .która mieściła się w jaskini. Wartość skarbów wynosiła miljony dolarów, które rozdzielone zostały między członków ekspedycji.

ZŁOTE WIĘZY

Odkrycia bezcennych wprost bogactw, dokonano także na terenie Boliwji. W tym celu wyruszyła olbrzymia ekspedycja, na której czele stał prof. Winkowski, niewątpliwie Polak z pochodzenia. Prof. Winkowski odnalazł podczas swoich badań archeologicznych plan skarbca, a krótki tekst wypisany hieroglifami, mówił którędy można do skarbca dotrzeć. Skarbiec znajdował się na górze Sorrata. Na przełęczy górskiej w pobliżu tego szczytu znajduje się jezioro Orkans, do którego władca Inkasów Atahualpa podczas wojny z najeźdźcami polecił wrzucić skarb olbrzymiej wartości, aby nie dostał się w ręce białych.

Stare kroniki hiszpańskie mówią o niezwykłej wartości tego skarbu. Był to olbrzymi łańcuch złoty, którym okolone było miasto Inkasów i aby sobie zdać sprawę z rozmiarów łańcucha, trzeba wiedzieć, że z trudem mogło go podnieść dwustu ludzi. Jak dotychczas, bajkowy ten skarb spoczywa na dnie jeziora.

MIASTO ŚMIERCI

Na długi czas przed podbojem przez hiszpańskich najeźdźców. Peru było krajem, w którym kwitła wysoka cywilizacja. Indjanie posiadali zdolnych inżynierów i budowniczych. Kiedy przybyli biali najeźdźcy, tubylcy postanowili za wszelką cenę ukryć przed nimi swoje skarby .Część ich, o wartości 4 miljony funtów w złocie, ukryta została w t. zw. „mieście śmierci". Skarbiec mieścił się w olbrzymiej grocie, do której wejście prowadziło niesłychanie zawikłany labirynt o wykładanych marmurem ścianach.

Odkrycia tego skarbu dokonał C. H. Prodges ,ostatni konquistador, który na czele swojej ekspedycji przekroczył Andy i znalazł przypadkiem plan labiryntu i skarbca.

50 MILJONÓW DOLARÓW

Jak więc opisuje w sprawozdaniu z swojej wyprawy z trudem on i jego ludzie zdołali przekopać się przez skałę do labiryntu a następnie labiryntem dotrzeć do samego skarbca. Na olbrzymich żelaznych wrotach, wiodących do świątyni, znajdował się złocisty wizerunek bóstwa. którego oczy były zrobione z olbrzymich djamentów. Po otwarciu owych drzwi ekspedycja weszła do wielkiej sali, w której leżało złoto, usypane w 37 pagórków. W następnej sali znaleźli tożsamo, a pozatem sztaby srebra wartości 90 tysięcy dolarów — ogółem w skarbcu tym, który właściwie mieścił się w świątyni, znaleziono 163 stosy kruszcu, których ogólna wartość równała się 50 miljonom dolarów.

TRUJĄCE GAZY

Podgers był poprostu człowiekiem, który miał szczęście do tego rodzaju odkryć, gdyż znalazł jeszcze inny skarb na terenie Boliwji. Dostanie się do niego nie było jednak łatwe i musiano uciekać się do użycia dynamitu, chcąc wedrzeć się do wnętrza świątyni. Kiedy jednak po rozwaleniu skały zrobił się otwór, przez który można było dostać się do wnętrza skarbca, z otworu zaczęły wydzielać się gazy trujące, co wywołało panikę wśród członków ekspedycji. Prawie wszyscy podlegli zatruciu, a jeden z robotników zmarł.

Tak więc skarbów Inkasów i Azteków strzeże śmierć.

Czworonożny Sherlock Holmes

„Absolwent" wyższej szkoły tresury psów

W tych dniach odbył się w Wiedniu popis pierwszego „absolwenta" szkoły wyższej tresury psów policyjnych, dobermana, zwanego „Kurt von der Scholle". „Kurt" jest psem niezwykle uzdolnionym i stanowi dumę policji austrjackiej. Trzeba przytem dodać, że „Kurt" ukończył właściwie dwie uczelnie, gdyż zanim dostał się do wyższej szkoły tresury, musiał ukończyl niższą, elementarną.

Szkoła wyższa, której „Kurt" był pupilkiem, wprowadziła przy tresurze psów policyjnych zupełnie nowe metody. Są to metody indywidualnego tresowania psów w kierunku uzdolnień, jakie zwierzę okazuje. Procedura nauczania jest taka, że przedewszystkiem zaczyna się tresowanie zwierzęcia, według systemu dawnego. Jeśli jednak pies nie reaguje na owe stare metody, pozostawia się go przez jakiś czas bez żadnego przymusu „pedagogicznego" i dopiero potem po ustaleniu indywidualności zwierzęcia, rozpoczyna się praca. Zasadniczo jednak każdy z wychowanków psiej szkoły musi koniecznie umieć odnajdywać przestępców węsząc po śladach, a pozatem orjentować się doskonale w swoim rewirze, na którego terenie będzie w przyszłości pełnić swoją służbę.

Psy policyjne pracują w szkole bardzo solidnie, niegorzej od ludzi i po paru tygodniach pobytu zdolny pies potrafi już doskonale np. uwolnić swojego pana od więzów i od knebla, a ponadto obronić go przed napastnikiem. Tak więc przygotowuje się czworonożny Sherlock Holmes do swojej trudnej pracy. Trzeba przytem dodać, że „Kurt von Scholle", który wykazuje niesłychaną inteligencję, jest jeśli chodzi o psi wiek, dość stary, jak na absolwenta, gdyż liczy już 10 lat. Jednak należy przypuszczać, że jeszcze przez najmniej pięć lat będzie oddawał usługi na terenie śledczym, zanim zakończy swój psi, zasłużony żywot.

Okrzyk „Niech żyje Z. S. R. R."

nie jest zawołaniem przeciwpaństwowem i karalnem

LUBLIN, 16.8. — Ciekawe orzeczenie zapadło onegdaj na rozprawie wydziału karnego Sądu Okręgowego w Lublinie. Pod przewodnictwem s. Tomaszunasa z wotantami s. s. Lecewiczem i Gałkowskim rozpatrywał sąd sprawę niejakich Mordechaja Neumarka i Józefa Knaka, oskarżonych z art. 154 K. K. o wznoszenie antypaństwowych okrzyków w dniu 1 maja podczas pochodów socjalistyczno - bundowskich. Neumarka przytrzymano na gorącym uczynku wzniesienia okrzyku „Niech żyje komunizm", a Knaka „Niech żyje Z. S. R. R."

Neumarka skazał sąd na rok więzienia, a Knaka uniewinnił. W krótkiem uzasadnieniu przewodniczący stwierdził, iż okrzyk „Niech żyje komunizm" zawiera w szerokiem pojęciu tego słowa gloryfikację zbrodni, natomiast okrzyk, wzniesiony przez Knaka „Niech żyje Z. S. R. R." — ograniczą się w treści raczej do gloryfikacji ściśle określonego terytorjum państwowego i naprzykład jak okrzyk „Niech żyją Niemcy" nie zawiera w sobie cech przestępstwa z art. 154.

KLEKSY

W harmonji i zgodzie...

Dawniej przed wyborami do Sejmu panowało niezdrowe podniecenie. Stoleczne ulice zaśmiecały różnobarwne ulotki, z każdego rogu i słupa raził oczy przechodniów wrzeszczący plakat:

„Oddaj swój głos na Jedynkę!... Dwójkę!... Trójkę!... Czwórkę!..." etc.

Agitatorzy jeździli po mieście ciężarowemi autami i darli się chórem:

„Dzie - wiąt - ka - da - ci - pracę!"

„Gło - suj - na - ó - sem - kę!

Rezultat był ten, że w Sejmie zasiadali jacyś kłótliwi ludzie. Jedni po prawicy, drudzy po lewicy, inni pośrodku, a reszta na tyłach. Rozsiadłszy się w tym porządku grozili sobie nawzajem i straszyli: biedą, nędzą, ruiną, upadkiem, nierządem i deficytem. Z ław poselskich padały słowa grube i nieprzyjemne. Dochodziło nawet do bójek. Tak dawniej bywało w Sejmie partyjnym — dziś w nowym, będzie zupełnie inaczej.

Zasiądzie sobie grupka ludzi cichych, nie dzieląc się na żadne tam prawice czy lewice. Jeden usiądzie tu, drugi tam, gdzie się da. Daleko tym ludziom do swarów, kłótni i awantur — toć przecie wszystko starzy koledzy, nie mający sobie wzajemnie nic do wyrzucenia. Nikt nikogo nie nazwie po imieniu, nikt niczego palcem nie wytknie. Posłowie ci będą obradować w spokoju, unikając osobistych przytyków i nieuprzejmości.

Liczebność ich będzie znacznie mniejsza, więc nawet będą mogli wszyscy zmieścić się w bufecie. Obrady będą się odbywały w nastroju harmonijnym, prawie towarzyskim.

— Głos ma kolega z ziemi sandomierskiej, opowiedzcie, cóż tam u was słychać kolego?

— Dziękuję, wszystko postaremu, dobrobyt, aż piszczy.

— Czujecie się dobrze?

— Owszem, spałem dobrze tej nocy i czuję się radośnie i twórczo.

— A jak tam u was pod Stanisławowem, chłopi nie narzekają?

— Owszem narzekają troche na pogodę, która rzeczywiście popsuła się ostatnio.

— Na to nie mamy rady, a co pozatem?

— Dziękuję, wszystko bardzo staniało, jest o 100 proc. taniej, niż w Warszawie, zwłaszcza bydło rogate i nierogate, nabiał i drób dostaje się za bezcen.

— No, to bajecznie, kolego, wybierzemy się do was po świąteczne zakupy.

— A zatem, dowidziska, panowie posłowie, wpadniecie tu jutro?

— Jutro pracować nie wypada, bo przecież obchodzimy dzień „Święta Roli"...

— Ach, prawda, więc pojutrze...

— Pojutrze wypadł dzień „święta Soli"...

— W takim razie wieczorkiem u Langnera...

— Zgoda; co do mnie, to uprzedzam, że wolno mi pić tylko koniak i jeść potrawy bardzo delikatne — jestem od tygodnia na (poselskiej) djecie.

Tak, to rozumiem — Sejm. Zgodnie, przyzwoicie i po koleżeńsku.

Jur.

Czy zaprenumerowałeś już

ABC

Nowiny Codzienne?

Nagrodę literacką

otrzymał cowboy

Z Nowego Jorku donoszą, że niesłychaną sensację w tamtejszych sferach literackich wywołało przyznanie nagrody za najbardziej poczytną powieść, zupełnie nieznanemu autorowi nazwiskiem H. L. Davis. Davis jest młodym, bo zaledwie 33-letnim człowiekiem. Dotychczas przebywał w Meksyku, gdzie prowadził żywot cowboya. Wogóle karjera jego jest dosyć urozmaicona, gdyż występował także swojego czasu jako śpiewak i miał duże powodzenie, tak, że później został zaangażowany do występów w radjo amerykańskiem.

Nagroda ta jednak, wynosząca 10.000 dolarów, była dla wszystkich niespodzianką. Tytuł książki jest: „Róg obfitości" (Honey in the Horn).

Antoni Marczyński 154)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

— Lecz wyjdę stąd dopiero wieczorem, albo pojutrze. Nie zapominaj, iż jutro minie siódmy dzień mego pobytu tutaj i z Czao-ping przyniosą mi nowy zapas żywności. Nie możemy dopuścić do tego, by pościg deptał nam po piętach. Zato jeśli wyjdę po odejściu strażników, zdobędziemy pewność, że moją ucieczkę odkryją dopiero za tydzień. A wtedy... ho, ho, wtedy będę już bardzo daleko stąd...

Taką rozmowę toczyła dziś rano z Turrutem, zjadła kilka bananów i położyła się spać. Wtem obudził ją bek owcy. Nie! To raczej trąbka samochodowa! Zelektryzowana Zosia zerwała się z pryczy, przeniosła skrzynię pod środkowe okienko, weszła na nią, wyjrzała. U stóp wieży stało jedno z aut Bahadura, obok niego szofer. Chińczyk, a bliżej... czyżby Niszi?

— Niszi jest moim bratem, — wyjaśnił tamten w odpowiedzi na jej radosny okrzyk. — Mnie na imię: Prakasz.

Prakasz! Zmienił się bardzo, lecz ileż to lat upłynęło od pamiętnej nocy w kalkuckiej willi Roberta...

Tymczasem Prakasz zaczął mówić. Wraca do Czao - ping wezwany przez matkę, od szofera dowiedział się, że wuj kazał zamurować swoją żonę tutaj, co on. Prakasz uważa za nieludzkie okrucieństwo.

— Bez względu na to, za co panią tak ukarano, będzie...

— Za to, że ujęłam się za swoją córką, — wtrąciła, — którą radża bez mojej wiedzy posłał jakiemuś dzikusowi. Dziewięcioletnią córkę!

— Odnajdę ją i zwrócę pani. Zawsze byłem przeciwnikiem małżeństw zawieranych u nas pomiędzy małoletnimi. A jutro przyślę tu murarzy, którzy panią oswobodzą z tej kamiennej klatki.

— I co? — dopytywała nieufnie. — Co chcecie ze mną zrobić?

— Przywrócić pani wolność, należną każdemu człowiekowi. Będzie pani mogła zostać w Czao - ping, lub odjechać dokądkolwiek, jak pani woli.

— A moje dziecko?

— Oczywiście również, gdyż opieka nad niem należy teraz do pani.

— Czy pan mnie nie zwodzi? — wyrwało się jej bezwiednie, gdyż w głosie i spojrzeniach Prakasza nie było ani krzty fałszu.

Żachnął się dotknięty takiem posądzeniem i przysiągł na życie matki, że ma szczery zamiar wprowadzić w czyn swoje słowa, że uważa za pierwszy swój obowiązek naprawienie krzywd, jakie Bahadur komukolwiek wyrządził. Wkońcu dodał, iż wolałby uwolnić ją już dzisiaj, lecz wieczór nadchodzi, a niewiadomo, czy murarze będą mogli pracować pociemku.

— O, tak, — zawołała wesoło, — mój murarz tylko nocami...

— Uchum, chum, chuuum, — zakasłał ktoś srogim basem.

— O wilku mowa, a wilk... hej, Turrut, wyłaź z swojej nory. Ci ludzie, to przyjaciele, bądź spokojny.

Olbrzym wysunął się z kępy krzaków, potrząsając „zachęcająco" maczugą, gotów zdzielić nią przez łeb każdego, na jedno skinienie swej rani.

— Turrut, pokaż panu naszą dziurę.

— Rani, rani, jakaś ty lekkomyślna, — mruczał niezadowolony.

— Ależ wyłom jest prawie gotowy, — rzekł Prakasz, obejrzawszy ów „tunel", — no, wobec tego zaczekam tu, dopóki on nie skończy roboty i zabiorę panią z sobą, — dodał, schodząc po drabinie.

Zabawiał Zosię rozmową o ostatnich wypadkach w Indjach, a tymczasem Turrut przy pomocy szofera rozszerzał dziurę w przyspieszonem tempie, gdyż nie potrzebował krępować się teraz, że hałasy zwabią kogoś.

— Spieszcie się, słońce zajdzie niebawem, — przynaglała ich Zosia.

W pół godziny później siedziała już w aucie obok Prakasza, zato Turrut nie dał się namówić na przejażdżkę „śmierdzącym wozem bez koni", wolał biec za samochodem, który zresztą wlókł się narazie, gdyż ten odcinek drogi był chyba najgorszy.

Radość odmłodziła Zosię, wzruszenie zabarwiło jej twarz rumieńcem i nagle wydało się Prakaszowi, że tę kobietę już gdzieś kiedyś widział.

— W Kalkucie, niemal dziesięć lat temu, — przypomniała mu. — Pan miał gorączkę... przyniosłam szklankę wody... pan nazwał mnie Mayą i...

— To pani?!

— Musiałam zmienić się bardzo, skoro...

— Nie wiem, nie wiem, może bardzo, może nic,... pani obraz zatarł się w mej pamięci, ale... hm, więc to pani!

Przyglądał się Zosi tak długo i natrętnie, że zaczęło ją to niepokoić.

— Czy wie pani, — spytał wreszcie z nieokreślonym uśmiechem, — że ja wtedy nazabój zakochałem się w pani?

Zosia lekko pobladła. — Tegoby tylko brakowało, — pomyślała, — by po Bahadurze jego siostrzeniec zaczął mnie prześladować swoją miłością.

— I dziwi się pan teraz, jak mogło do tego dojść, — odparła z wymuszoną żartobliwością. — Ma pan rację zupełną; urodą nie odznaczałam się nigdy, — wmawiała w niego skwapliwie, — a już najmniej obecnie.

— O, przeciwnie! — zaprotestował żywo.

— Roztyłam się okropnie, czy pan nie widzi tego?

— Bynajmniej nie okropnie, tylko trochę. Jak na gust hinduski powinna pani być znacznie tęższa... Lecz pomijając kwestję tuszy stwierdzam, że jest pani kobietą bardzo, bardzo piękną. I nie dziwię się dziś wcale, iż straciłem dla pani głowę.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.56.65 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Kierownik: Tadeusz Ucieszyński

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA